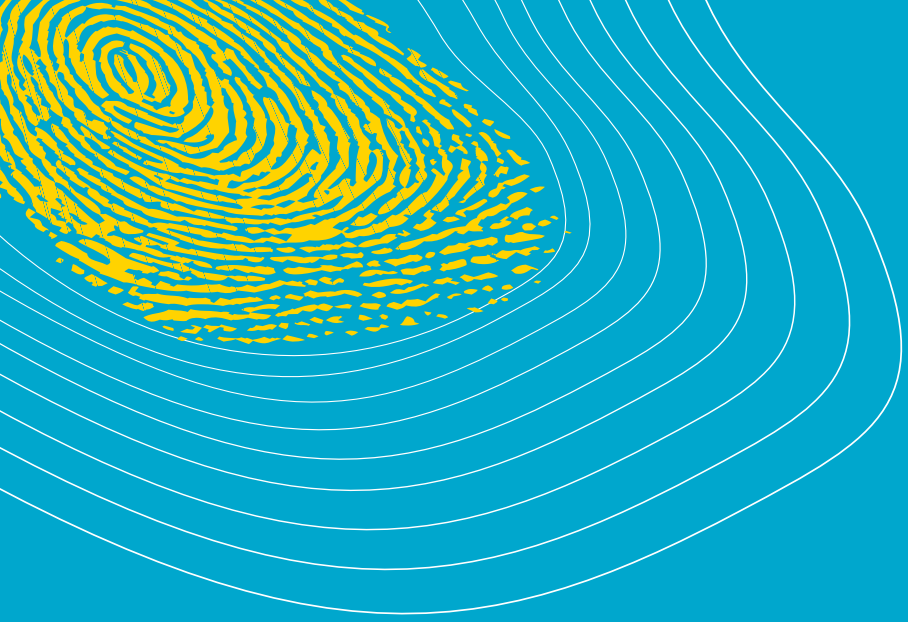

MAŁOPOLSKIE
DNI DZIEDZICTWA
KULTUROWEGO

IX Konkurs plastyczny „Skarby Małopolski” w ramach XIV Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego

Nagrodzone prace plastyczne

Nagrodzone scenariusze warsztatowe

IX Konkurs plastyczny „Skarby Małopolski”
w ramach XIV Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego.
W tym sęk!
Kraków 2012

małopolski instytut kultury mik

koncepcja i realizacja konkursu:
Małopolski Instytut Kultury

Koordynator konkursu: Katarzyna Dzigańska
Koncepcja i prowadzenie warsztatów: Marcin Klag,
Łucja Piekarska-Duraj

Zdjęcia do katalogu: Piotr Witosławski
Projekt graficzny: Marcin Klag

Konkurs objęty patronatem Akademii Sztuk Pięknych
im. Jana Matejki w Krakowie

Akademia Sztuk Pięknych
im. Jana Matejki w Krakowie
1818

Wernisaż i wystawa prac plastycznych zorganizowane
we współpracy z Wojewódzką Biblioteką Publiczną
w Krakowie.

© by Małopolski Instytut Kultury, Kraków 2012

Komentarz do IX Konkursu plastycznego „Skarby Małopolski”

W tym roku miała miejsce dziewiąta edycja konkursu, który od początku jest okazją do twórczych poszukiwań dla nauczycieli i dla uczniów. We wszystkich edycjach „Skarbów” doceniamy przede wszystkim umiejętne budowanie sytuacji, w których projekty edukacyjne pomagają nawiązać osobiste relacje z szeroko rozumianym dziedzictwem kulturowym. Zachęcamy do świeżego spojrzenia na swoje otoczenie, myślenia, do odważnego zadawania nieoczywistych pytań.

Wymagania, które postawiliśmy w tym roku, były bardzo wysokie, zarówno te dotyczące prac plastycznych, jak i scenariuszy. Wprowadziliśmy konieczność współpracy z muzeami przy realizacji konkretnych przedsięwzięć edukacyjnych. Dodatkowym wyzwaniem było wskazanie formy pracy plastycznej, czyli książki artystycznej. Należy zaznaczyć, że jury oceniające prace plastyczne zgodnie podkreślało, że prezentują wysoki poziom. Natomiast niewątpliwym wyzwaniem okazała się zaproponowana przez nas forma scenariusza, nie wszystko udało się przelać na papier. Doceniamy wysiłek nauczycieli działających poza zakresem swoich zwykłych obowiązków oraz wielkie zaangażowanie środowisk lokalnych i rodziców. Gratulujemy.

Prezentujemy scenariusze, które są opisami działań podjętych w ramach konkursowych projektów edukacyjnych. W komentarzach znalazły się także uwagi nauczycieli dotyczące współpracy z muzeami. Zachęcamy do wyrażania i przesyłania swoich pomysłów, komentarzy i opinii, które pomogą ulepszyć współdziałanie szkół i muzeów. Tegoroczna edycja konkursu to kolejna inicjatywa Małopolskiego Instytutu Kultury, której celem jest otwarcie się na siebie szkół i muzeów.

Nagrodzone prace plastyczne IX Konkursu plastycznego „Skarby Małopolski”

nagrody za prace indywidualne
I nagroda

„Pokolenia”
Wiktoria Plichta
Zespół Szkół w Lanckoronie

nagrody za prace grupowe

I nagroda *ex aequo*

„Elementarze”
Aleksandra Górka, Agnieszka Olechny, Paulina Synowiec, Izabela Wojna, Natalia Zych
Gimnazjum w Siedliskach

„Żołnierskie podręczniki”
Karol Ligęza, Jan Molendowicz, Klaudia Wójtowicz
Zespół Szkół nr 1 – Gimnazjum w Bobowej

II nagroda

„Czy przyszłość rodzi się z przeszłości – czy pojedziemy jeszcze tarnowskim tramwajem?”
Weronika Kita, Anna Kuśnierz, Agnieszka Szatko, Anna Szatko, Gabriela Wrona, Aleksandra Wstępnik (tramwaj nr 2)
Gimnazjum nr 6 im. Jana Pawła II w Tarnowie

III nagroda
„Jedyny wiersz”
Joanna Łabowska, Klaudia Marondel, Klaudia Stefanowska
Zespół Szkół w Ropicy Polskiej

wyróżnienia
za katalog pomysłów

„Muzealne refleksje”
Edyta Dulęba, Katarzyna Jaworecka, Patrycja Job, Grzegorz Kruczek, Jolanta Kruczek, Monika Szczecina
Zespół Szkół nr 1 – Gimnazjum w Bobowej

za dojrzałą propozycję graficzną

„Portrety Poezji”
Krystian Chrząścik, Rafał Markowicz
Zespół Szkół w Ropicy Polskiej

nagrody dla szkół za pracę grupową
I nagroda *ex aequo*

„Św. Zofia i wszyscy święci – współczesna ikona naszej przeszłości”
Zespół Szkół w Brzanie – Gimnazjum w Brzanie
Magdalena Ćwiklik, Weronika Garduła, Joanna Gryzło, Kinga Kloc, Ewelina Maciaszek, Joanna Mierzwa, Weronika Nowak, Karolina Padoł

„Gablota osobliwości”
Prywatne Gimnazjum Akademickie nr 6 im. Fryderyka Chopina w Krakowie
Nikoleta Boroń, Karolina Chmura, Justyna Kacińska, Ewa Łapczyńska, Agnieszka Maślakiewicz, Wincent Nowicki, Maciej Politański, Anna Stopka, Wiktoria Warszawska, Kinga Zając, Magdalena Zawieracz, Justyna Zyss

wyróżnienie
za pomysł i zawartość merytoryczną pracy

„Książka artystyczna – Skarby Sukiennic”
Gimnazjum im. Jana Matejki w Zabierzowie
Magdalena Brzoskwinia, Sylwia Ćwięczek, Justyna Filo, Paulina Hrabia, Aleksandra Jordan, Marcela Majewska, Magdalena Prądzyńska, Dominika Rojek, Ada Rumianek, Kamila Sołtysik, Olga Surma, Agnieszka Suwaj, Zuzanna Żmuda

Wszystkie prace nadesłane na konkurs zostaną zaprezentowane podczas wystawy.

Jury w składzie:
Agnieszka Buława-Orłowska – artysta plastyk, projektantka grafiki użytkowej
Marcin Klag – artysta plastyk, projektant grafiki użytkowej
Piotr Witosławski – artysta plastyk, projektant, fotograf
Zbigniew Sałaj – artysta plastyk, zajmuje się malarstwem, rysunkiem, obiektami z papieru, wideo
Adam Organisty – historyk sztuki

Nagrodzone scenariusze warsztatowe IX Konkursu plastycznego „Skarby Małopolski”

I nagroda

„Czy przyszłość rodzi się z przeszłości – czy pojedziemy jeszcze tarnowskim tramwajem?”

Aneta Kopeć-Wilk, Magdalena Latawska-Honkisz, Katarzyna Płachta
Gimnazjum nr 6 im. Jana Pawła II w Tarnowie

II nagroda

„Nasza szkoła wczoraj i dziś”

Barbara Sowa, Agnieszka Śliwa-Klara
Gimnazjum w Siedliskach

III nagroda

„Zebrane z pola bitwy”

Małgorzata Molendowicz, Aleksandra Sokołowska
Zespół Szkół nr 1 – Gimnazjum w Bobowej

wyróżnienia

„Gablota osobliwości”

Dorota Tomalska, Agata Twardowska
Prywatne Gimnazjum Akademickie nr 6
im. Fryderyka Chopina w Krakowie

„Zapisane w czasie – poszukiwanie starych fotografii”

Mirosław Gajewski, Irena Zguda
Zespół Szkół w Lanckoronie

„O przenikaniu”

Arkadiusz Kapłon, Agnieszka Mazur
Zespół Szkół w Ropicy Polskiej

Jury w składzie:
Łucja Piekarska-Duraj – antropolog społeczny, pracuje w programie „Dynamika Ekspozycji” w Małopolskim Instytucie Kultury
Justyna Masłowiec – koordynator Zespołu ds. Edukacji Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie
Monika Nęcka – nauczyciel akademicki, metodyk edukacji artystycznej
Aleksandra Rzońca – doradca edukacyjny, historyk sztuki, pedagog

Uzasadnienie werdyktu

I nagrodę dla scenariusza „Czy przyszłość rodzi się z przeszłości – czy pojedziemy jeszcze tarnowskim tramwajem?” przyznano za: pomysł; stworzenie sytuacji umożliwiającej wieloaspektowe poznanie tematu; rzeczywiste zaangażowanie uczniów we wspólną pracę niezależnie od indywidualnych poszukiwań; wykorzystanie różnych rodzajów aktywności ucznia; radość z pracy; uważność na to, co wokół – nawiązanie do obchodów 100-lecia komunikacji; wykorzystanie wiedzy z poprzedniego projektu; bogactwo wątków.

II nagrodę dla scenariusza „Nasza szkoła wczoraj i dziś” przyznano za: opracowanie działań na podstawie zagadnienia wspólnego i znanego uczniom, poprzez zaangażowanie we wspólne poszukiwanie śladów przeszłości, zmieniające nastawienie i tworzące związki emocjonalne z problemem; wyjątkowo dobrze rozpisany projekt, z uwzględnieniem wszystkich elementów koniecznych dla idealnego przebiegu działań edukacyjnych; odkrycie, że muzea nie muszą kojarzyć się z nudą, stagnacją i niecekawie opowiadaną historią; wiązanie przeszłości ze współczesnością.

III nagrodę dla scenariusza „Zebrane z pola bitwy” przyznano za: poruszanie tematów trudnych i emocjonalnie wartościowych, budujących poczucie przynależności do ciągłości historycznej miejsca i społeczności; umiejętność rozbudzenia indywidualnego podejścia do problemu; stworzenie projektu, który osobistymi drogami prowadzi do wspólnego, zróżnicowanego efektu; komunikację i współpracę z muzeum; wykorzystanie potencjału muzeum; osobistą relację i refleksje uczestników.

MAŁOPOLSKIE
DNI DZIEDZICTWA
KULTUROWEGO

IX Konkurs plastyczny „Skarby Małopolski” w ramach XIV Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego

Nagrodzone prace plastyczne

„Pokolenia”

kategoria: nagroda indywidualna
I nagroda

Wiktoria Plichta
Zespół Szkół w Lanckoronie

„Bardzo się ucieszyłam, kiedy zorganizowano taki konkurs, ponieważ interesuję się sztuką i historią. Tutaj te dwie rzeczy zostały połączone, co sprawiło mi ogromną przyjemność. Ludzie, od których brałam zdjęcia, bardzo się cieszyli z tego projektu, mówiąc, że takich akcji powinno być więcej, ponieważ dzięki temu poznajemy naszych przodków, ich życie, modę, zachowania i tradycje. Również mojej babci sprawiłam radość. Jej ojciec umarł, gdy miała 3 latka, wcale go nie pamiętała. Na zdjęciach, które dostałam od sąsiadki okazało się, że był tam ktoś z naszej rodziny i zaproponowała, abym zatrzymała sobie to zdjęcie. Okazało się że był to tata mojej babci, a mój pradziadek, Jan Czopek.”

„Elementarze”

kategoria: nagrody za prace grupowe
I nagroda *ex aequo*

Gimnazjum w Siedliskach
Aleksandra Górka, Agnieszka Olechny, Paulina Synowiec, Izabela Wojna, Natalia Zych

„W latach 30. XX wieku uczniowie nie nosili plecaków, lecz tornistry, które były zwykłymi pudełkami. Na podstawie dzienników z tamtych czasów postanowiłyśmy stworzyć wyposażenie takiego tornistra. Skupiłyśmy się na przedmiotach nauczania, które najbardziej nas zainteresowały: czytanie, rachunki, ruski, higiena oraz zajęcia kobiece (robótki ręczne). Zależało nam na ciekawym przekazaniu wiedzy, więc formą naszych elementarzy jest wycinanka. Wybrałyśmy ludziki, ponieważ szkoła kojarzy nam się z zespołami klasowymi.”

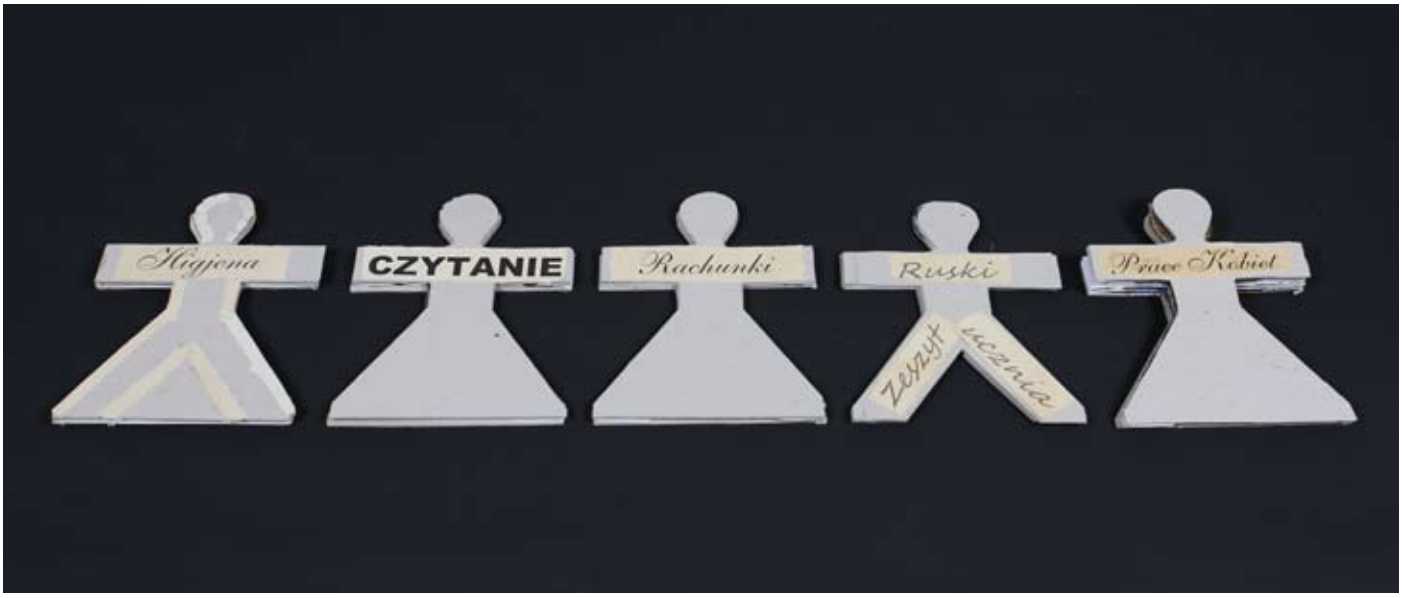
Higjena
CZYTANIE
Rachunki
Ruski
Zeszyt ucznia
Prawo Kobiet

nauka
nauka

„Żołnierskie podręczniki”

kategoria: nagrody za prace grupowe
I nagroda *ex aequo*

Karol Ligęza, Jan Molendowicz, Klaudia Wójtowicz
Zespół Szkół nr 1 – Gimnazjum w Bobowej

„Każdy z nas w muzeum wybrał inny przedmiot. Jaśka zainteresowały nieśmiertelniki, Karol zwrócił uwagę na papierośnicę, a Klaudia wzruszyła się listami i zdjęciami. Ponieważ się przyjaźnimy i chcieliśmy pracować razem, doszliśmy do wniosku, że uda nam się połączyć to w jedną całość. […] Tego naszego żołnierza obdarzyliśmy więc imieniem i nazwiskiem zbudowanym z naszych (po połowie, żeby nikt nie został pokrzywdzony) – Jan Ligęza – a imię Klaudii znalazło się w papierośnicy (znalezionej w domowej szufladzie) na zdjęciu od ukochanej. Na książce z nieśmiertelników wypisaliśmy imiona naszych dziadków. Na szczęście nie zginęli, ale było to przecież prawdopodobne. Bliski stał się nam ten żołnierz Jan Ligęza i już nie interesowały nas inne sprawy związane z bitwą”.

an Lięza

2 maja 1915 Gorlice
Jan Lięza

„Czy przyszłość rodzi się z przeszłości – czy pojedziemy jeszcze tarnowskim tramwajem?"

kategoria: nagrody za prace grupowe
II nagroda

Weronika Kita, Anna Kuśnierz, Agnieszka Szatko, Anna Szatko, Gabriela Wrona, Aleksandra Wstępnik (tramwaj nr 2)
Gimnazjum nr 6 im. Jana Pawła II w Tarnowie

„Drugi wagon inspirowany jest latami 20. XX wieku i ilustruje drugi odcinek trasy tramwajowej: od kościoła Misjonarzy przy ulicy Krakowskiej aż do placu Sobieskiego. […] Wszelkie teksty tworzące tło pracy czy poszczególne elementy to fragmenty prasy z tamtych lat wydawanej w Galicji (znalezionej u jednej z babć na strychu), ówczesne ogłoszenia, reklamy i fragmenty oryginalnych piosenek."

„Pomysł na nasz tramwaj miałyśmy od samego początku, jednak nie wiedziałyśmy, jak się do niego zabrać. Nasz pierwszy plan był zupełnie inny, ale w gruncie rzeczy jesteśmy z niego zadowolone. Miło wspominamy wszystkie ciężkie godziny pracy, dzięki którym wiele nauczyłyśmy się o historii Tarnowa i tramwaju w XX wieku".

„Jedyny wiersz”

kategoria: nagrody za prace grupowe
III nagroda

Klaudia Marondel, Joanna Łabowska, Klaudia Stefanowska
Zespół Szkół w Ropicy Polskiej

„Poprzez archaiczny charakter książki chciałyśmy oddać ponadczasowy klimat kultury łemkowskiej. Wiersz: *Лемковина* (*Łemkowszczyzna*) Iwana Rusenko według nas charakterem jest związany z naszą książką, mówi o miłości do Ziemi Łemkowskiej. Jedna z nas reprezentuje kulturę łemkowską i odnajduje cząstkę siebie w tym wierszu. Utwór opowiada o Łemkowszczyźnie, o niezapomnianych górskich nocach, o zielonych drzewach i łąkach, na których pasą się owce. […] Największym natchnieniem był dla nas niepowtarzalny zapach cerkwi, to on spowodował, że pokusiłyśmy się o przedstawienie klimatu miejsca w formie wizualnej – starej książki, która pamięta «Jedyny wiersz»…”

„Muzealne refleksje”

kategoria: nagrody za prace grupowe
wyróżnienie za katalog pomysłów

Edyta Dulęba, Katarzyna Jaworecka,
Patrycja Job, Jolanta Kruczek,
Grzegorz Kruczek, Monika Szczecina
Zespół Szkół nr 1 – Gimnazjum w Bobowej

„Mundurowa książka opowiada swoją historię. To mundur czyni ze zwykłego mężczyzny żołnierza. Założenie go powoduje, że od życia prywatnego ważniejsze staje się zachowanie na polu bitwy, honor, odwaga. Do dzisiaj tak jest. Zakładając w muzeum mundur, też czułam się inaczej. Interesowało mnie, co kryje się w jego zakamarkach, co też gra w duszy żołnierza.”

„Portrety Poezji”

kategoria: nagrody za prace grupowe
wyróżnienie za dojrzałą propozycję graficzną

Krystian Chrząścik, Rafał Markowicz
Zespół Szkół w Ropicy Polskiej

„Inspiracją do powstania pracy (dyptyku) były dwie łemkowskie postaci: wybitny malarz Nikifor Krynicki i poeta Bohdan Ihor Antonycz. Plakaty-książki zostały wykonane techniką grafiki komputerowej, użyliśmy do tego celu programów do tworzenia obrazów multimedialnych (Photoshop). Bardzo charakterystyczne twarze, zostały przez nas opisane poezją łemkowską w ich oryginalnym zapisie. Chcielibyśmy, aby odbiorcy czytając twarze, mogli odbierać również dźwięki charakterystyczne dla języка łemkowskiego.”

„Św. Zofia i wszyscy święci – współczesna ikona naszej przeszłości"

kategoria: nagrody dla szkół za pracę grupową
I nagroda *ex aequo*

Zespół Szkół w Brzanie – Gimnazjum w Brzanie
Magdalena Ćwiklik, Weronika Garduła, Joanna Gryzło, Kinga Kloc, Ewelina Maciaszek, Joanna Mierzwa, Weronika Nowak, Karolina Padoł

„Nasza praca jest księgą nawiązującą do średniowiecznych ikon, ołtarzy – tryptyków i malarstwa miniaturowego. […] Jest bardzo ciężka i ozdobna jak średniowieczne księgi, za które słono płacono w tamtych czasach. […] środkowa część poświęcona jest św. Zofii. Górną część stanowi interpretacja ikony, która przedstawia św. Zofię z trzema córkami: Wiarą, Nadzieją i Miłością. […] Na skrzydłach znajdują się żywoty naszych świętych, które można składać i rozkładać jak małe książeczki – wewnątrz są obrazki, a na zewnątrz opisy każdej sceny. Całość stanowi biografię świętych, których imiona odnajdujemy na grzbietach złożonych książeczek."

„Gablota osobliwości"

kategoria: nagrody dla szkół za pracę grupową
I nagroda *ex aequo*

Prywatne Gimnazjum Akademickie nr 6
im. Fryderyka Chopina w Krakowie
Nikoleta Boroń, Karolina Chmura, Justyna Kacińska,
Ewa Łapczyńska, Agnieszka Maślakiewicz,
Wincent Nowicki, Maciej Politański, Anna Stopka,
Wiktoria Warszawska, Kinga Zając, Magdalena Zawieracz,
Justyna Zyss

„Nie sądziłam, że Muzeum Zoologiczne UJ może być dla uczniów ciekawe pod względem charakteru ekspozycji, a jego «zawartość» może stać się obiektem ekspresji artystycznej. […] Zaproponowana forma książki jest pracą zbiorową, a jednocześnie pozwala na zaprezentowanie własnej indywidualności."

„Książka artystyczna – Skarby Sukiennic"

kategoria: nagrody dla szkół za pracę grupową
wyróżnienie za pomysł i zawartość merytoryczną pracy

Gimnazjum im. Jana Matejki w Zabierzowie
Magdalena Brzoskwinia, Sylwia Ćwięczek, Justyna Filo, Paulina Hrabia, Aleksandra Jordan, Marcela Majewska, Magdalena Prądzyńska, Dominika Rojek, Ada Rumianek, Kamila Sołtysik, Olga Surma, Agnieszka Suwaj, Zuzanna Żmuda

„[…] ma to być zabawa, gra, zgadywanka, którą kierujemy do młodzieży zwiedzającej zbiory malarstwa polskiego […] We wnętrzu postanowiliśmy umieścić wykonane wcześniej detale oraz opisy dzieł i artystów, dodaliśmy jeszcze puzzle, będące interpretacją każdego z wybranych obrazów. […] Niektóre zagadki są trudne, ale teraz to już tylko dla innych uczniów, bo my już wiemy co i jak!"

MAŁOPOLSKIE
DNI DZIEDZICTWA
KULTUROWEGO

IX Konkurs plastyczny „Skarby Małopolski” w ramach XIV Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego

Nagrodzone scenariusze warsztatowe

Czy przyszłość rodzi się z przeszłości – czy pojedziemy jeszcze tarnowskim tramwajem?

Gimnazjum nr 6 im. Jana Pawła II
Aneta Kopeć-Wilk – nauczycielka historii
Magdalena Latawska-Honkisz – nauczycielka plastyki
Katarzyna Płachta – nauczycielka j. francuskiego

Obiekt: tematem wybranym przez nas w tej edycji konkursu jest tramwaj tarnowski, zwany potocznie Biedronką, który, pomimo że funkcjonował jedynie przez około 30 lat, dzięki tarnowskim kartom pocztowym wpisał się w pejzaż miasta jako symbol rozwoju i nowoczesności. Zatem punktem wyjścia, a jednocześnie najlepszym źródłem informacji do realizacji naszego projektu były **karty pocztowe** (detal) pochodzące z początku XX wieku przedstawiające tramwaj.

Muzeum: Zbiór tarnowskich kart pocztowych zgromadzonych w Muzeum Okręgowym w Tarnowie. Prezentacja multimedialna, przygotowana przez pracowników muzeum, przedstawiająca ewolucję kart pocztowych, ich wygląd, sposób wykonania, barwienie i najczęściej ilustrowane obiekty oraz miejsca, wśród których, tramwaj był w centrum zainteresowania właściwie przez 30 lat swojego istnienia. Analiza kart pocztowych pozwoliła na bardzo szerokie spojrzenie na wiele aspektów życia miasta i zmiany zachodzące w tym czasie.

Główne cele projektu:
a) merytoryczne, w tym realizowane elementy podstawy programowej:
- zapoznanie uczestników z wymaganiami konkursu,
- opracowanie scenariusza zajęć, którego elementem będzie wizyta w muzeum, a rezultatem praca plastyczna,
- zacieśnienie współpracy pomiędzy Gimnazjum nr 6 i Muzeum Okręgowym w Tarnowie,
- nauczanie poprzez rozwijanie kompetencji kluczowych,
- stymulowanie postawy twórczej wśród uczniów,
- wzbogacanie wiedzy i umiejętności,
- motywowanie do działania,
- wspieranie uczniów w procesie poznania,
- nawiązanie osobistych relacji z elementem dziedzictwa miasta Tarnowa,
- poznanie historii miasta I połowy XX wieku widzianej z okien tarnowskiego tramwaju,
- umiejętne połączenie historii tarnowskiej karty pocztowej z historią tarnowskiego tramwaju,
- odniesienie tematu do współczesnego kontekstu,
- wymiana informacji (myśli) z uczniami zamiast jednostronnego przekazu (kształtowanie umiejętności słuchania siebie nawzajem),
- kształtowanie umiejętności pracy w grupie,
- wykorzystanie posiadanych przez uczniów umiejętności informatycznych,
- wykorzystanie doświadczenia opiekunów i uczniów z ubiegłych edycji,
- praca z wykorzystaniem różnych metod i form, np.: wspomagane odkrywanie (liberatura), burza mózgów, projekt, praca w grupach.

b) plastyczne:
- stworzenie pracy plastycznej, która będzie rezultatem dobrego połączenia wiedzy i umiejętności z kilku dyscyplin (historia, plastyka, informatyka, WoS, WoK),
- rozwijanie wyobraźni,
- rozwijanie umiejętności manualnych,
- rozwijanie kreatywności uczniów i opiekunów,
- poznanie nowych technik plastycznych.

c) rozwijane kompetencje kluczowe:
- umiejętność uczenia się,
- kompetencje społeczne i obywatelskie,
- inicjatywność i przedsiębiorczość,
- świadomość i ekspresja kulturowa,
- kompetencje cyfrowe i informatyczne.

Opis realizacji projektu:

Wybór obiektu, którym zajęliśmy się w tym roku, był wynikiem dyskusji uczniów po obchodach 100-lecia komunikacji miejskiej w Tarnowie. Uczniowie naszego gimnazjum, głównie z koła historycznego, biorący udział w tym barwnym święcie byli wyraźnie zafascynowani zaprezentowanymi przy tej okazji środkami lokomocji i oczarowani klimatem tamtych lat. Dla wielu z nich prawdziwym odkryciem był fakt, że w 1911 roku pojawił się w naszym mieście tramwaj, który jeździł przez blisko 30 lat. Uczniowie, w zeszłym roku realizujący projekt o secesji, zwrócili uwagę, że na tarnowskich kartach pocztowych tramwaj był prezentowany wielokrotnie. Tak więc **tramwaj tarnowski na karcie pocztowej** stał się głównym bohaterem naszych zajęć w ramach projektu „Skarby Małopolski".

Planując rozwój naszego przedsięwzięcia, zaprosiłyśmy do szkoły ucznia tarnowskiego liceum, Dawida Drwala, zafascynowanego historią tarnowskiego tramwaju. Podczas dwugodzinnego spotkania z nim, uczniowie mogli się wiele dowiedzieć o tym trzydziestoletnim epizodzie, gdy mieszkańców Tarnowa woził tramwaj. Dawid, w stroju motorniczego, opowiadał o kilku projektach budowy linii tramwajowej, w swojej prezentacji pokazał ówczesny wygląd miasta, ulice, pasażerów, przystanki tramwajowe, mijanki oraz wszelkie detale i ciekawostki z tamtej epoki. Nawet ceny biletów oraz sposób, w jaki mierzono pasażerów, którym przysługiwał bilet ulgowy. Jak sam powiedział, głównym źródłem wiedzy w tym zakresie były wydawane w tamtych latach w Tarnowie karty pocztowe. Dowiedzieliśmy się również, że tarnowska Biedronka, bo tak nazywano nasz tramwaj, była produkowana we Lwo-

wie, a także, że Tarnów i Lwów posiadały tramwaje z takim samym rozstawem kół (dworce kolejowe też są podobne, różnią się tylko wielkością, jak zauważył jeden z uczestników spotkania). Nasz gość przypomniał nam również postać wybitnego tarnowianina, burmistrza miasta, Tadeusza Tertila, którego rządy przypadły na pierwsze dziesięciolecie funkcjonowania tramwaju w Tarnowie. Poznaliśmy też sylwetkę ostatniego tarnowskiego motorniczego.

Nadszedł czas, by przyjrzeć się bliżej tarnowskim kartom pocztowym. W Muzeum Okręgowym w Tarnowie znajduje się pokaźny zbiór kart pocztowych pokazujących życie naszego miasta. Dodatkowo o jednej z pracownic muzeum mówi się, że jest wybitną znawczynią tego tematu, autorką kilku opracowań. Rozpoczęłyśmy zatem przygotowania do wizyty w muzeum.

Na kolejnych zajęciach, nauczycielka historii, przybliżyła uczniom dzieje karty pocztowej na podstawie dostępnej literatury, Internetu oraz ciekawych opracowań: *Tarnów. Wędrówka w przeszłość z kartą pocztową* i *Tarnów na dawnej karcie pocztowej*, część I i II.
Wertując strony materiałów, słuchając krótkiej prelekcji i oglądając karty w Internecie, uczniowie poznali początki karty pocztowej, jej funkcje, wygląd jednostronny i później dwustronny, jej ewolucję w zakresie barwienia, kolorowania, wklejania poszczególnych elementów (najczęściej tramwaju lub innego środka lokomocji), domalowywania (najczęściej dodatkowego torowiska) oraz używania różnego (ciemniejszego) papieru, by nadać dodatkowy efekt, np.: kart nocnych; wreszcie zdjęć z atelier fotograficznego mających funkcję karty pocztowej. Karty pocztowe były wykonywane z wykorzystaniem bardziej lub mniej dokładnych fotografii, trudno więc było uniknąć tego tematu. Kilka słów dotyczących techniki fotografowania, w celu przygotowania uczniów do samodzielnych poszukiwań, było niezbędne. Zaciekawienie uczniów wzbudzały najczęściej karty z elementami architektury, której dziś już nie ma w naszym mieście, ale też te budynki, które nadal istnieją, jednak ich wygląd i otoczenie zmieniły się nie do poznania.

Nasze kolejne spotkanie rozpoczęliśmy od prezentacji rezultatów poszukiwań uczniów. W zbiorach rodzinnych znaleźli pojedyncze egzemplarze kart pocztowych, a nawet zdjęcie z dedykacją w formie karty pocztowej, kolejne przykłady tarnowskich pocztówek z epoki w albumach o Tarnowie oraz wzmianki o tramwaju w prasie z tamtych lat. Najciekawszym odkryciem na tym etapie pracy była drewniana karta pocztowa opatrzona stemplem, z pozdrowieniami po jednej stronie, a pejzażem malowanym techniką olejną po drugiej. Staraliśmy się zwrócić uwagę na strój pasażerów i inne charakterystyczne elementy dużej i małej architektury.

Po tych zajęciach, uczniowie postanowili wyruszyć w teren, by zebrać dokumentację dotyczącą tramwaju w naszym mieście. W małych grupkach, przemierzali poszczególne etapy trasy tramwajowej, podzielonej symbolicznie na kolejne dziesięciolecia, tak by niczego nie pominąć. Odszukiwali ślady w postaci haków podtrzymujących trakcję tramwajową, miejsca przystanków, mijanek. Starali się odtworzyć ujęcia z kart pocztowych, fotografując poszczególne fragmenty miasta z tej samej lub zbliżonej perspektywy. Niejednokrotnie napotykali na trudności.
Podczas kolejnych zajęć dokonaliśmy wspólnie analizy wykonanych przez uczniów zdjęć, ich poprawności technicznej i merytorycznej. Okazało się, że wiele detali nie zmieniło się do dzisiaj, tylko szyldy, reklamy i witryny sklepów są trochę inne, kolorowe, współczesne, często chaotyczne; drzewa – ogromne w porównaniu z tymi krzaczkami sprzed 100 lat. Ponadto miasto jakby urosło (w miejscu starych parterowych kamieniczek pojawiły się piętrowe budynki z czasów powojennych). Nie zdawałyśmy sobie sprawy z tego, że porównywanie zdjęć może być tak fascynujące. Dodatkowym źródłem informacji były filmy archiwalne z prywatnych zbiorów nauczyciela historii: *Tarnów miasto przemysłowe* z 1928 roku oraz *Niemieckie materiały wojenne*. Podczas zajęć coraz częściej padały pytania ze strony uczniów: „A tak właściwie, to dlaczego tramwaj nie powrócił po wojnie do Tarnowa, przecież mogłaby to być taka sympatyczna wizytówka naszego miasta".

Nawiązałyśmy współpracę z Muzeum Okręgowym w Tarnowie. Zapoznałyśmy pracowników muzeum z tematem i charakterem naszych zajęć, sugerując tym samym chęć zobaczenia choć części kart pocztowych ilustrujących Tarnów z tramwajem w tle. Bardzo ważne było, by uczniowie mogli poprzez obcowanie z oryginałami kart pocztowych poczuć atmosferę minionej epoki, ale też uważnie studiować detale. Niestety okazało się to niemożliwe. Postanowiłyśmy negocjować. Wszyscy byliśmy już w ten projekt zbyt mocno zaangażowani, żeby rezygnować.

W tym czasie odbyły się krótkie warsztaty dotyczące liberatury. Zastanawialiśmy się nad wyglądem naszej pracy plastycznej, która powinna mieć charakter książki artystycznej, czyli łączyć narrację z formą plastyczną. Temat ten widocznie zaintrygował naszych uczniów, kilku z nich na kolejnych zajęciach zaprezentowało znalezione przez siebie przykłady liberatury, chętnie analizowali je i komentowali. Kolejne zajęcia odbyły się już w pracowni plastycznej, gdzie uczniowie dzielili się uwagami i wnioskami z dotychczasowej pracy. Po wspólnej burzy mózgów, pojawiły się pierwsze pomysły na realizację pracy plastycznej. Naszym bohaterem jest tramwaj, świadek pewnej epoki, wnikliwy obserwator życia w mieście, wydarzeń historycznych oraz jego mieszkańców. Potrafi słuchać i komentować. Jest

wizytówką rozwijającego się miasta, ale jednocześnie jego duszą, panoramiczną soczewką.
Słuchając naszych uczniów, odniosłyśmy wrażenie, że do wizyty w muzeum są przygotowani bardzo dobrze. Mają sprecyzowane cele oraz obszary, które mogłyby ich zainteresować. Wreszcie, po długich i ciężkich negocjacjach, udaliśmy się na wyczekiwaną od kilku tygodni wizytę w Okręgowym Muzeum w Tarnowie. Zmontowana dla potrzeb naszego projektu prezentacja multimedialna pokazała historię tarnowskiego tramwaju na podstawie tarnowskich kart pocztowych ilustrujących ulice trasy tramwajowej. Pracownik muzeum komentujący prezentację zwrócił uwagę na pewne detale, chociażby nazwy ulic ukazujące się na kartach pocztowych, pisane w różnych językach zależnie od lat ich wydania.

Na następnych zajęciach uczniowie zdecydowali, jakie materiały wykorzystają do pracy plastycznej: fotografie archiwalne i własnoręcznie wykonane, fotokopie kart pocztowych, autentyczne dokumenty z epoki, reklamy, ogłoszenia, fragmenty tekstów prasowych odnoszących się do konkretnych wydarzeń i miejsc, fragmenty poezji, prozy, ale również komentarze uczniów oraz to, co mógł komentować tramwaj. Kopie na papierze i kalce technicznej, postaci z epoki z twarzami uczestników projektu. Ubiegłoroczna wizyta kilku uczestników projektu w Muzeum Fabryka Emalii Oscara Schindlera w Krakowie zasugerowała im sposób przedstawienia tramwaju. Ciekawym materiałem pomocniczym okazała się również książka harmonijka dla dzieci, w szczególności sposób budowania przestrzennych elementów poszczególnych stron.

Powstały 3 grupy robocze, każda z nich postanowiła wykonać rozdział księgi artystycznej odpowiadający kolejnym dziesięcioleciom i fragmentom trasy tramwajowej. Założeniem uczniów było wykonanie swoich elementów w taki sposób, by wszystkie 3 mogły stanowić całość, jedną ogromną księgę artystyczną. Powstały więc 3 wagony tramwajowe widziane w różny sposób.

Pierwszy wagon ilustruje początkowe lata działania tramwaju w Tarnowie, 1910–1920, oraz pierwszą część jego trasy: od secesyjnego dworca kolejowego do kościoła księży Misjonarzy przy ulicy Krakowskiej.
Techniki plastyczne wybrane do realizacji tej pracy, często wymagające cierpliwości i precyzji, nawiązują do ducha secesji. Zaskakującym elementem jest tu pojawienie się czegoś na kształt komiksu z mocno zaakcentowanymi detalami z początku XX wieku.

Drugi wagon inspirowany jest latami 20. XX wieku i ilustruje drugi odcinek trasy tramwajowej: od kościoła Misjonarzy przy ulicy Krakowskiej aż do placu Sobieskiego.
Założeniem tej kompozycji był rozdział księgi w kształcie przestrzennego wagonu tramwaju otwieranego podobnie jak książka, w której dominują elementy trójwymiarowe. Uczestniczki skupiły się na technice collage'u kserowanych tekstów, pocztówek, fotografii w bardzo zawężonych barwach (czerń, biel, szarości, sepia) kojarzących się z książką, w której żywym, jaskrawym elementem jest wizerunek tramwaju. Wszelkie teksty tworzące tło pracy czy poszczególne elementy to fragmenty prasy z tamtych lat wydawanej w Galicji, ówczesne ogłoszenia, reklamy i fragmenty oryginalnych piosenek.

Trzeci wagon ilustruje lata 30. do roku 1942, w którym to Niemcy rozebrali trakcję kolejową. Tu pokazana jest ostatnia część trasy, czyli ulice Wałowa i Lwowska.
Tym razem otwierany od góry wagon tramwajowy stanowi skarbnicę wiedzy na temat realiów tego okresu. Przestrzeń wnętrza wagonu jest dokładnie wypełniona kopiami różnorodnych autentycznych dokumentów. Środkowa część dachu tramwaju, po otwarciu stanowi zaproszenie do podróży w czasie, oferując fragmenty wspomnień tajemniczego „Jerzego". Takie imię wybrali dla swojego wagonu uczniowie tej grupy. Oni też są autorami jego wspomnień.

Czas trwania projektu:
Zajęcia teoretyczne: 7 godzin
Zajęcia w terenie (muzeum, galerie, biblioteka miejska, prelekcja pana Drwala, poszukiwanie śladów tramwaju w mieście, wykonywanie zdjęć): 10 godzin
Wykonanie pracy plastycznej: 15 godzin
W sumie: **32 godziny**

Komentarze uczniów podczas realizacji części warsztatowej projektu:

„Bardzo spodobało mi się, że mogłam się dowiedzieć wiele nowych rzeczy o swoim mieście. Panie bardzo ciekawie i w przystępny sposób opowiadają nam o danych latach, epokach i mieście. Cieszę się również z tego, że sami możemy współuczestniczyć w praktycznych przygotowaniach, m.in. przez robienie zdjęć na terenie całego miasta. Sami powinniśmy zbierać materiały, z których później będziemy korzystać, bo w ten sposób lepiej jest nam wdrożyć się w pracę i przez to jest ona bardziej efektywna."
Aneta Ambroży, kl. IId

„Dzięki «Skarbom Małopolski» można dowiedzieć się wielu zaskakujących rzeczy nie tylko na temat historii miasta, ale również odkryć rodzinne skarby, takie jak stare pocztówki czy wspomnienia związane z tramwajem. Dzięki naszym zajęciom możemy przenieść się w czasie do innej

epoki, co sprawia, że jest to bardzo ciekawe. Bardzo spodobał mi się pomysł wykonania pracy w formie liberatury."

Martyna Talarczyk, kl. IIId

„Na zajęciach jest bardzo miła atmosfera. Podoba mi się to, że sami mamy wkład w całokształt pracy. Każdy może dorzucić coś od siebie. Szczególnie ciekawe było robienie zdjęć. Dowiedziałam się też wiele ciekawych rzeczy o technikach plastycznych. Zajęcia uczą nas też współpracy i działania w grupie. Dzięki wspólnemu działaniu dochodzimy do celu. Gdy pani opowiadała, czułam się, jakbym cofnęła się w czasie. Bardzo zafascynowała mnie przeszłość i historia mojego miasta. Mimo że żyjemy w tym samym mieście, wiele się zmieniło. Bardzo cieszę się, że mogę brać w tym udział."

Zuzanna Ważny, kl. IIId

„Nie podobał mi się chaotyczny podział pracy, w wyniku którego nikt nie pamiętał, co przygotować, nie tak bardzo, ale troszeczkę. Najciekawsze zaś, były warsztaty dotyczące liberatury, jak również zaprezentowanie grupie wielu technik, które możemy zastosować w pracy końcowej. Zaciekawiła mnie także prelekcja o starych fotografiach Tarnowa."

Marcin Małek, kl. IIb

„Najciekawsze na naszych zajęciach były warsztaty dotyczące liberatury. Jestem miłośnikiem książek, bardzo podobało mi się poznawanie dodatkowych zagadnień z tych tematów. Bardzo ciekawe były również zajęcia dotyczące starej fotografii. Można się cofnąć do tych dawnych czasów, patrząc na twarze ludzi unieruchomionych na zdjęciach. Dodatkowo, słuchanie historii dotyczącej tych zdjęć wzmocniło moją fascynację nimi."

Michał Piotrowski, kl. IIb

„Na zajęciach robiliśmy bardzo ciekawe rzeczy, rozmawialiśmy o liberaturze, sztuce i różnych rodzajach technik. Wszystkie te rzeczy bardzo mi się spodobały i nakłoniły do myślenia i do wymyślenia czegoś ciekawego. Nasi opiekunowie są bardzo sympatyczni i bardzo nas lubią."

Michał Małek, kl. IIb

„Zajęcia wzbudziły we mnie zainteresowanie historią miasta, w którym mieszkam. Nauczyłam się czerpać wiele ciekawych i istotnych informacji ze zdjęć z dawnych lat. Bardzo zaciekawiły mnie zajęcia na temat liberatury. Uważam, że wpływanie na odczucia poprzez wizualną oprawę książki jest bardzo przydatne w docieraniu do odbiorcy."

Jagoda Misiaszek, kl. IIb

„Zajęcia bardzo mi się podobały. Dzięki nim nie tylko poszerzyłam swoją wiedzę z historii, ale także poznałam wiele ciekawych technik plastycznych. Zajęcia były prowadzone w miłej atmosferze. Szczególnie zainteresowały mnie dzieje pocztówek tarnowskich. Bardzo podobało mi się też robienie zdjęć i współczesnych kart pocztowych."

Katarzyna Mękal, kl. IIId

„Dzięki «Skarbom Małopolski» dowiedziałam się wiele o tramwaju jeżdżącym niegdyś ulicami Tarnowa. Odkryłam piękno miasta, zaczęłam inaczej patrzeć na różne miejsca. Tarnów stał się dla mnie jeszcze piękniejszym miastem skrywającym niesamowicie ciekawą historię. Najbardziej podobała mi się możliwość pracy w grupie, jak też to, że dzięki wspólnemu zaangażowaniu co tydzień odkrywaliśmy coś nowego. Chociaż niewątpliwie zajęcia wymagały od nas ciężkiej pracy, uważam, że na pewno warto było wziąć w nich udział. Myślę, że zajęcia te rozwijają naszą pomysłowość, kreatywność, a przede wszystkim, wzbogacają wiedzę i dostarczają wiele radości."

Marta Krysa, kl. IIb

Komentarze uczniów do części plastycznej projektu

„W naszej pracy postawiłyśmy głównie na wzory secesyjne, które w tych latach były bardzo modne. Zachwyciły mnie postacie w technice *pergamono*, które zamieściłyśmy w kartonowym pudełku. Wspaniała współpraca w grupie sprawiła, że zawsze z zajęć wychodziłam uśmiechnięta."

Anna Madejska, kl. IIId

„Na zajęciach spędzaliśmy bardzo dużo czasu. Były one jednak ciekawe i mogliśmy się wiele nauczyć o historii Tarnowa. Technika plastyczna z wizerunkami dawnych pocztówek jest interesująca, ale efekt końcowy nie podoba mi się, uważam, że podkolorowana wygląda śmiesznie i trochę tandetnie. Ale tak wyglądały pierwsze kolorowe pocztówki."

Gabriela Wrona, kl. IIIc

„Pomysł na nasz tramwaj miałyśmy od samego początku, jednak nie wiedziałyśmy, jak się do niego zabrać. Nasz pierwszy plan był zupełnie inny, ale w gruncie rzeczy jesteśmy z niego zadowolone. Jedynie, na co możemy narzekać, to brak organizacji i kiepski podział obowiązków w naszej grupie. Udało się nam jednak wyjść na prostą. Nie do końca podoba się nam wygląd zewnętrzny tramwaju, jednak wszystkie panie jednogłośnie stwierdziły, że jest ciekawy. Miło wspominamy wszystkie godziny ciężkiej pracy, dzięki którym wiele nauczyłyśmy się o historii Tarnowa i tramwaju w XX wieku."

Weronika Kita i Agnieszka Szatko, kl. IIIc

Komentarze nauczycieli:

Komentarz z nutką goryczy:
„Jedynym sposobem na skuteczną ochronę zabytkowych eksponatów nie mogą być tylko i wyłącznie przepisy prawne. Skoro to, co się stanie w przyszłości z naszym dziedzictwem, zależy od kolejnych pokoleń, to praca z młodymi ludźmi powinna opierać się na możliwości bezpośredniego doświadczania wartości dziedzictwa. Praca z kopią (zeskanowaną czy sfotografowaną) eksponatu muzealnego w Muzeum nie wpisuje się w charakter muzeum nowego typu. Odniosłyśmy wrażenie, że jedynymi osobami godnymi oglądać eksponaty muzealne są pracownicy tej instytucji. Nie wzbudziło zachwytu, a jedynie wielkie zdziwienie, wybranie przez nas do realizacji tematu, który nie jest ujęty w spisie lekcji muzealnych. Oprócz kwestii przepisów prawnych i zasad finansowania, którym podporządkowane musi być muzeum, uważamy, że tak samo ważną kwestią jest praca w tej instytucji ludzi obdarzonych pasją. Bo tylko tak możemy skutecznie opiekować się naszym dziedzictwem i patrzeć spokojnie w przyszłość.

Komentarz z nutką optymizmu:
Udział w kolejnej edycji to kolejne doświadczenia, moc informacji, nowe umiejętności, radość ze współpracy, satysfakcja, że po raz kolejny udało się dobrnąć do końca, wspomnienia, sentyment do tarnowskiej Biedronki i karty pocztowej. Historia tarnowskiego tramwaju na karcie pocztowej w bardzo oryginalny sposób przybliżyła nam klimat naszego miasta sprzed 100 lat.

Aneta Kopeć-Wilk

„Szczęśliwie udało nam się dotrzeć do końca projektu. Mimo dobrego i bardzo rozległego przygotowania merytorycznego uczniów, realizacja książki artystycznej okazała się być nie tyle ciekawa, co trudna. Dużo łatwiej jest zdecydować się na pracę w całości plastyczną niż na połączenie dwóch różnych gatunków (środków przekazu myśli). Uczniowie mieli bardzo ciekawe pomysły, ale gubili się w sposobie przedstawienia ich plastycznie. Widziałyśmy często, że forma, w jakiej ma być wykonana praca, przerastała uczniów, do tego dochodziła presja czasu. Odniosłyśmy wrażenie, że odwrotnie do lat poprzednich, tym razem uczniowie bali się pracować samodzielnie, potrzebowali naszej pomocy. Trudno powiedzieć, czy przyczyna takiego stanu rzeczy to inna, nowa forma pracy, czy temat, czy też grupa uczniów (jej skład osobowy). Widać było wyraźnie podział na uczniów, którzy chętnie uczestniczyli w zajęciach teoretycznych, wyjściach, spotkaniach i poszukiwaniach, ale kompletnie nie odnaleźli się w fazie realizacji pracy plastycznej. Służyli jedynie pomocą w dostarczaniu materiałów swoim kolegom. Druga grupa uczniów to osoby lubiące eksperymenty ze sztuką, chętnie poznające tajniki technik plastycznych, w celu ich wykorzystania. To na nich spadł ciężar odpowiedzialności za efekt pracy. Choć ciągle są uśmiechnięci, to na pewno niezwykle zmęczeni, szczególnie końcowymi dniami pracy. Najtrudniejszym momentem w realizacji projektu była współpraca z muzeum."

Katarzyna Płachta

„Kiedy został wybrany temat konkursu, bardzo się ucieszyłam. Wiedziałam, że na pewno zaprosimy młodego człowieka – fascynata tarnowskiego tramwaju. Poznałam go parę lat temu (jeszcze chodził do gimnazjum) i to właśnie on w szkole podstawowej opowiadał dzieciom ciekawą historię o tarnowskich tramwajach. Wtedy dowiedziałam się, że po głównych ulicach naszego miasta jeździła tajemnicza Biedronka. Tak pieszczotliwie został nazwany ulubiony środek transportu tarnowian.
Jako plastyk chciałam zapoznać uczniów z nowościami technik plastycznych, między innymi: *iris holding*, *pergamono*, *quiling*. Bardzo się ucieszyłam, że, tak jak mnie, uczniom się one spodobały. Chociaż nie wszyscy uczestnicy podołali zadaniu, to cieszy mnie fakt, że gros uczniów jest bardzo uzdolnionych plastycznie i chętnych do podejmowania wyzwań. Wzbogacając swoją wiedzę, wyobraźnię i możliwości twórcze."

Magdalena Latawska-Honkisz

Próba odpowiedzi na pytanie:
„Czy pojedziemy jeszcze tarnowskim tramwajem?"

Kiedy zabieraliśmy się za pracę, jedynym współczesnym elementem związanym z tramwajem stylizowanym na początek XX wieku był przystanek tramwajowy i fragment torów na ulicy Wałowej.
Kiedy kończymy pracę, wiemy, że dobiega końca remont ulicy Krakowskiej, którego głównym założeniem jest rewitalizacja tej ulicy w klimacie sprzed 100 lat. Jest więc zaznaczone torowisko w postaci specjalnie ułożonego wzoru z użyciem kostki brukowej, elementy małej architektury. Jak dowiedzieliśmy się od ucznia liceum, być może zostanie też wmontowany odnaleziony oryginalny fragment torowiska (obecnie w rękach prywatnych). Jest to już kolejna inwestycja w Tarnowie, która koreluje z naszymi warsztatami (w zeszłym roku secesja – ukończony dworzec w duchu sprzed 100 lat, w tym roku tramwaj na karcie – rewitalizacja ul. Krakowskiej z zaznaczonym torowiskiem).

Odpowiedzi uczniów:

„Uważam, że nadal możemy podróżować tramwajem, dzięki naszej pracy włożonej w wyszukiwanie informacji o tarnowskim tramwaju. W Tarnowie pozostały ślady,

które ukazują dawną świetność tramwaju, takie jak linia trakcji tramwajowej i przystanek przy ul. Wałowej. Nie będzie to podróż w dosłownym znaczeniu, lecz metaforycznym. Przez cały czas możemy wracać do wspomnień z tej epoki, a nasza praca plastyczna przedstawia klimat drugiej dekady XX wieku."

Martyna Talarczyk, kl. IIId

„Naszym zdaniem, nie pojedziemy już tarnowskim tramwajem, ponieważ finanse naszego miasta nie pozwalają na taką dużą inwestycję. Na szczęście, zostały w Tarnowie pamiątki po Biedronkach, np. wzdłuż ulicy Krakowskiej została odtworzona w kostce brukowej dawna trakcja tramwaju."

Anna Szatko i Agnieszka Szatko, kl. IIIc

„Moim zdaniem rozdział związany z tarnowskim tramwajem nie został jeszcze w pełni zamknięty. Co prawda nie jesteśmy w stanie fizycznie przebywać w tramwaju, lecz możemy podążać za liniami trakcji upamiętniającymi jego trasę. Aby obudzić ducha tarnowskiego tramwaju, możemy sięgnąć do źródeł historycznych – kart pocztowych – lub zapoznać się z dziełami współczesnych historyków."

Zuzanna Morawka, kl. IIId

„Naszym zdaniem, tarnowski tramwaj, pomimo że nie będzie jeździł ulicami miasta, na pewno pozostanie w pamięci tarnowian. Upamiętnią go symboliczne tory na ul. Krakowskiej oraz przystanek z pamiątkową tablicą na ul. Wałowej."

Maria Blicharz, Katarzyna Mękal, kl. IIId

„Nasza szkoła wczoraj i dziś"

Gimnazjum w Siedliskach
Barbara Sowa – nauczycielka historii, wiedzy o społeczeństwie, języka niemieckiego
Agnieszka Śliwa-Klara – nauczycielka plastyki, muzyki
współpraca: Krystyna Stec-Rafa – nauczycielka języka polskiego; rodzice uczniów

Obiekt:
Budynek szkoły (obecnie Zespół Szkół w Siedliskach), pochodzący z roku 1959, ale interesujący nas nie tylko jako budowla, ale miejsce szczególne: tu się uczymy, spotykamy z przyjaciółmi. Tu uczyli się nasi rodzice, dziadkowie i pradziadkowie, gdyż początki szkoły sięgają roku 1816.
Problematyka:
- historia szkoły (zwłaszcza jej początki i okres przed I wojną światową),
- zasady i zwyczaje panujące w dawnej szkole,
- nazwanie relacji względem obiektu, próba nadania mu osobistego charakteru (wymiaru).

Muzeum:
Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu, Oddział Sądecki Park Etnograficzny

Główne cele projektu:
a) merytoryczne:
- poznanie życia szkolnego dawnych uczniów,
- refleksje każdego ucznia nad własnym okresem szkolnym,
- rekonstrukcja lekcji w szkolnej sali z przeszłości,
- stworzenie książki artystycznej o przeszłości dla naszych rówieśników.

b) plastyczne:
– zdobycie wiedzy na temat książki artystycznej i wykorzystanie jej w praktyce,
– poznawanie nowych technik,
– umiejętność łączenia formy, treści graficznych i literackich w jednorodną i estetyczną całość,
– poznanie takich dziedzin sztuki, jak: grafika użytkowa, edytorstwo, rzeźba,
– rozwinięcie poczucia estetyki,
– rozwinięcie wyobraźni.
c) wychowawcze:
– integracja uczniów z różnych klas,
– lekcja patriotyzmu, szacunku dla szkoły, dla przeszłości, przodków.
Rozwijane kompetencje kluczowe: kompetencje i cele szczegółowe zostały zawarte poniżej, w tabeli.
Opis realizacji projektu:
Pomysł warsztatów zrodził się pod wpływem lekcji poświęconych źródłom historycznym w I klasie gimnazjum, kiedy uczniowie zobaczyli „Kronikę szkoły".
Zapiski upamiętniają dzieje szkoły spisywane przez kolejnych kierowników i dyrektorów szkoły od 1916 roku do lat 80. XX wieku.
Opisane wydarzenia, słownictwo i piękne pismo zaciekawiły naszych uczniów. Zainteresowali się historią szkoły. Po lekturze pojawiły się pytania:
– jak ubierali się dawni uczniowie?
– czy uczyli się tych samych przedmiotów co obecnie?
– ile osób liczyły klasy?
– jakie dodatkowe zajęcia, koła zainteresowań odbywały się w dawnej szkole?
Aby znaleźć odpowiedzi na te pytania, postanowiłyśmy zorganizować warsztaty, na których uczniowie sami na nie odpowiedzą, pracując z archiwum szkolnym, z dostępnymi opracowaniami historycznymi i odwiedzając muzeum. Wiadomo, że najlepsze rezultaty daje uczenie się przez przeżywanie, dlatego wymyśliłyśmy lekcję metodą dramy w muzealnej izbie szkolnej, podczas której nasi uczniowie wejdą w role swoich pradziadków i zasiądą w ławkach szkolnych z czasów opisywanych w kronice. Na pierwsze zajęcia uczniowie przygotowywali informacje uzyskane od rodziców i dziadków metodą wywiadu, na temat swoich korzeni, wyszukiwali stare fotografie.

TANIE

fazy, czas trwania	cele			metody i formy pracy
	merytoryczne	elementy podstawy programowej	rozwijane kompetencje	
konfrontacja ANALIZA szkolnego archiwum 3 x 45 min.	wyznaczenie celów poznawczych: co mnie interesuje? co chcę zbadać i dlaczego? w jaki sposób to zrobię? poszukiwanie śladów przodków, nawiązanie osobistej relacji z dziedzictwem konfrontacja wyobrażeń uczestników o szkole przodków z materiałem archiwalnym	• umiejętność rozumienia, wykorzystywania i refleksyjnego przetwarzania tekstów, w tym tekstów kultury • umiejętność komunikowania się w języku ojczystym i w językach obcych, zarówno w mowie, jak i w piśmie • umiejętność wyszukiwania, selekcjonowania i krytycznej analizy informacji • umiejętność pracy zespołowej	komunikacja w j. ojczystym i obcym dzielenie się informacjami dyskusja o potrzebach edukacyjnych łączenie dziedzin planowanie procesu uczenia się zorientowanie na proces historyczny, na refleksję szacunek dla innych	M: pogadanka z elementami wykładu pokaz giełda pomysłów, a właściwie problemów zajęcia praktyczne: praca z tekstem źródłowym dyskusja F: praca w grupach 2- i 3-osobowych

fazy, czas trwania	cele			metody i formy pracy
	merytoryczne	elementy podstawy programowej	rozwijane kompetencje	
wykład ANALIZA wybranych fragmentów utworów literackich, wspomnień oraz opracowań historycznych, wizyta w muzeum 3 x 45 min.	poszukiwanie informacji konfrontacja materiału archiwalnego z opracowaniami historycznymi i literaturą wizyta w muzeum	• umiejętność rozumienia, wykorzystywania i refleksyjnego przetwarzania tekstów, w tym tekstów kultury; • umiejętność komunikowania się w języku ojczystym i w językach obcych, zarówno w mowie, jak i w piśmie; • umiejętność wyszukiwania, selekcjonowania i krytycznej analizy informacji; • umiejętność pracy zespołowej • spotkanie z muzeum	komunikacja w j. ojczystym dzielenie się informacjami, emocjami ocenianie łączenie różnych dziedzin wzbogacanie własnej ekspresji kulturowej uczenie się rozmowa o sprawach społecznych dyskusja o własnej kulturze	M: pogadanka z elementami wykładu burza mózgów pokaz fotografii zajęcia praktyczne: praca z tekstem literackim metodą układanki dyskusja wizyta w muzeum F: praca grupowa, zespołowa

	materiały	działania		korelacja międzyprzedmiotowa	uwagi, spostrzeżenia
		nauczyciel	uczniowie		
	„Kronika szkolna z 1916 roku” „Księga protokołów posiedzeń Rady Szkolnej miejscowej od 1898 roku” „Katalog główny z wykazem klasyfikacyjnym 1902/03” „Księga protokołów z konferencji grona nauczycielskiego” „Monografia wsi Siedliska z 1933 roku” fiszki	wprowadzenie dotyczące metod pracy w archiwum i analizy źródeł: • klasyfikacja źródła historycznego • krytyka zewnętrzna i wewnętrzna źródła • sposób i zasady korzystania z materiałów archiwalnych • postawienie pytań, problemów dotyczących pracy	rozmowa z rodzicami, dziadkami podział na grupy, pary klasyfikacja materiałów jako źródeł historycznych krytyka zewnętrzna i wewnętrzna sporządzanie fiszek dzielenie się zebranymi informacjami refleksja	historia j. niemiecki	

	materiały	działania		korelacja międzyprzedmiotowa	uwagi, spostrzeżenia
		nauczyciel	uczniowie		
	„Historia szkolnictwa w Galicji” „Wspomnienia włościanina” lliteratura: fotografie fiszki	wprowadzenie dotyczące opracowań historycznych, historii Galicji i literatury poruszającej omawiane zagadnienie postawienie pytań, problemów dotyczących pracy wizyta w muzeum	analiza materiałów zawierających informacje obiektywne i bardziej osobiste dotyczące badanego problemu porównywanie wiadomości zdobytych na podstawie tych doświadczeń zwiedzanie sali szkolnej	historia j. polski muzeum	

fazy, czas trwania	cele			metody i formy pracy
	merytoryczne	**elementy podstawy programowej**	**rozwijane kompetencje**	
wyznaczanie celów i kierunków działań PRZYGOTOWANIE przedstawienia 5 x 45 min.	podział zadań w pracy nad przedstawieniem (scenariusz, charakteryzacja, rekwizyty, reżyseria) nawiązanie osobistej relacji z tematem przez wejście w rolę	• umiejętność samodzielnego myślenia, wyobraźni; • umiejętność komunikowania się w języku ojczystym i w językach obcych, zarówno w mowie, jak i w piśmie; • umiejętność tworzenia tekstów kultury; • umiejętność pracy zespołowej • charakteryzacja postaci do filmu	komunikacja w j. ojczystym i obcym interaktywność łączenie dziedzin uczestnictwo w przedsięwzięciu, kierowanie nim wzbogacanie własnej ekspresji kulturowej wymiana emocji osobista relacja z tematem poprzez wczuwanie się w rolę	M: burza mózgów dyskusja metoda pokazu zajęcia praktyczne: praca nad tekstem scenicznym metoda sytuacyjna elementy dramy, improwizacja F: praca zespołowa, w grupach, indywidualna

fazy, czas trwania	cele			metody i formy pracy
	merytoryczne	**elementy podstawy programowej**	**rozwijane kompetencje**	
rozwiązywanie problemów REKONSTRUKCJA lekcji 2 x 45 min.	prezentacja przedstawienia w muzealnej izbie szkolnej nawiązanie osobistej relacji z tematem przez wejście w rolę	• umiejętność samodzielnego myślenia, wyobraźni; • umiejętność komunikowania się w języku ojczystym i w językach obcych, zarówno w mowie, jak i w piśmie; • tworzenie wypowiedzi • ekspresja przez sztukę; • umiejętność pracy • zespołowej • spotkanie z muzeum • charakteryzacja postaci do filmu	komunikacja w j. ojczystym i obcym interaktywność łączenie różnych dziedzin uczestnictwo w przedsięwzięciu kierowanie nim wzbogacanie własnej ekspresji kulturowej wymiana emocji osobista relacja z tematem poprzez wczuwanie się w rolę	M: metoda pokazu metoda sytuacyjna elementy dramy, improwizacja F: praca zespołowa, w grupach, indywidualna

	materiały	działania		korelacja między-przedmiotowa	uwagi, spostrzeżenia
		nauczyciel	uczniowie		
	fiszki	postawienie pytań, dotyczących przebiegu przedstawienia, tekstów i wyglądu oraz zachowania się aktorów przydział zadań i ról stymulacja postawy twórczej uczniów	powrót do pytań w początkowej fazie zajęć: jak wyglądała lekcja w szkole mojego przodka? dyskusja praca nad scenariuszem lekcji jako próba odpowiedzi na to pytanie	historia j. polski j. niemiecki	

	materiały	działania		korelacja między-przedmiotowa	uwagi, spostrzeżenia
		nauczyciel	uczniowie		
	teksty stroje rekwizyty kamera video aparat fotograficzny	stymulacja postawy twórczej uczniów	prezentacja przedstawienia w muzealnej izbie szkolnej	historia j. polski j. niemiecki muzeum plastyka	

Czas trwania projektu: luty–marzec, 30 godz. lek.

Komentarze nauczycieli i uczniów:
Udało nam się zorganizować wszystko, co zaplanowałyśmy, choć nie było łatwo. Przede wszystkim było za mało czasu, dodatkowo okres zimowy ogranicza inwencję twórczą, na przykład z realizacją jednego z pomysłów musieliśmy czekać aż skończy się zima. Wymagania, jakie nam postawili w tym roku organizatorzy konkursu, okazały się dość poważne i trudne, a realizacja projektu wymagała wiele czasu i pracy. Dlatego podzieliłyśmy się obowiązkami i zaprosiłyśmy do współpracy nauczycielkę polonistkę, Krystynę Stec-Rafę, oraz muzeum. W tym celu nasza szkoła podpisała porozumienie z Muzeum Okręgowym w Nowym Sączu o włączeniu się tej instytucji w realizację naszego projektu. Ze strony muzeum zaangażowali się kierownik działu edukacji, Anna Wideł, i etnograf, Sylwia Zarotyńska z zespołem.
Zajęcia te można było realizować jako zajęcia pozalekcyjne, dlatego spotykaliśmy się z młodzieżą trzy razy w tygodniu po dwie, trzy godziny, a na próby przedstawienia nawet codziennie. Były to bardzo praco- i czasochłonne zajęcia, ale warto było. W warsztatach wzięli udział uczniowie z różnych klas: I, II i III gimnazjum, chłopcy i dziewczęta. Po kilku spotkaniach stanowili już jedną zgraną drużynę, chociaż dzielili się potem na różne zespoły w zależności od zadań, jakie przyszło im wykonywać. Zaplanowałyśmy zajęcia tak, aby sami mogli wybierać, którą ścieżką chcą podążać. Oczywiście były też i zajęcia, w których wszyscy brali udział. Mottem naszych warsztatów stały się w tym roku słowa francuskiego pedagoga Celestyna Freineta: „Pozwólmy dzieciom doświadczać po omacku, wydłużać swoje korzenie, eksperymentować i drążyć, dowiadywać się i porównywać, [...] wyruszyć w podróże odkrywcze – czasem trudne – ale pozwalające znaleźć taki pokarm, jaki będzie dla niego pożyteczny", oraz pisarza Paulo Coelho: „Jest tylko jeden sposób nauki. Poprzez działanie".
Uczniowie pracowali jako historycy, badali dokumenty ze szkolnego archiwum. Z wielkim szacunkiem dotykali i przeglądali stare karty kronik i dzienników, ze świadomością, że mają do czynienia z wiekowymi zabytkami. Przydatna okazała się nauka języka niemieckiego, gdyż zetknęli się z dokumentacją pochodzącą z okresu okupacji niemieckiej. Następnie konfrontowali swoje wiadomości z tym, jak było naprawdę i znajdowali potwierdzenia uzyskanych informacji w lekturach szkolnych, wspomnieniach i opracowaniach historycznych. Największą trudność sprawiło im pismo ręczne: „Bardzo źle czytało nam się kroniki. Najpierw zachwycaliśmy się pięknym ręcznym pismem, ale tak naprawdę miałam trudności z jego odczytaniem", „Do tego pisma trzeba się było najpierw przyzwyczaić, żeby można było coś odczytać", „Niektóre rzeczy opisane w kronice tak bardzo się znów nie zmieniły", „Czytaliśmy o pewnym uczniu, który został wyrzucony ze szkoły za swoje złe zachowanie. Miał dopiero jedenaście lat", „A ja znalazłam oceny swojej prababci". Rozpoczęło się nawiązanie osobistej relacji z dziedzictwem.
Te poszukiwania skłoniły młodzież do jeszcze jednego: do poszukiwań fotografii w domowym archiwum, do wywiadów z rodzicami i dziadkami (wspaniała współpraca pokoleń). A wszystko po to, by odtworzyć przeszłość, by dowiedzieć się, jaka była szkoła dziadków i pradziadków. Uzupełnieniem poszukiwań była wizyta w Sądeckim Parku Etnograficznym, gdzie mogli zobaczyć zrekonstruowaną dawną izbę szkolną. Mogli również wszystkiego dotknąć i doświadczyć. „Dobrze bawiliśmy się podczas wizyty w muzeum. Było ciekawie, oglądaliśmy, jak dawniej wyglądała szkoła", „Było super, warsztaty nam bardzo pomogły", „Było bardzo fajnie, mogliśmy dużo rzeczy zobaczyć i dobrze nam pracowało się z dziennikami i historią", „Najbardziej mnie zaciekawiła ta królicza łapka używana jako gąbka. Ma wszystkie pazury, jeszcze ma nawet kość", „Ta królicza łapa powinna przynosić szczęście, dlatego jest do mazania", „A ja myślę, że ludzie dawniej byli bardzo biedni i radzili sobie jak umieli, wykorzystując różne rzeczy", „Takim gęsim piórem to pisze się nawet łatwiej niż długopisem czy współczesnym piórem. Po prostu lepsze odczucie tego pisania".
Na podstawie tego, co uczniowie odszukali, przeczytali i zobaczyli, stworzyliśmy scenariusz takiej lekcji, jaka mogłaby odbyć się w tamtych czasach i tamtych warunkach. Sami podzielili się na zespoły odpowiedzialne za przygotowanie strojów, rekwizytów, charakteryzację i zespół aktorski. Następnie przystąpili do działań i po dwóch tygodniach zrealizowaliśmy zajęcia w muzealnej izbie szkolnej metodą dramy. Młodzi aktorzy wcielili się w dawnych uczniów. Imiona, które sobie wybrali na czas wejścia w role, są autentyczne. Tacy uczniowie chodzili dawno temu do naszej szkoły, niektórzy z nich byli ich pradziadkami. Lekcja została sfilmowana i sfotografowana.

Młodzież dzieliła się z nami swoimi odczuciami po występie: „Podobało mi się, ale wolę naszą współczesną szkołę, bo nauczyciele nie są aż tak surowi", „Gdy się pisze, to nie strzelają kleksy i ubieramy się swobodnie, jak kto chce", „W tamtych czasach nie opłacało się być niegrzecznym uczniem, bo można było dostać rózgą, klęczeć na grochu…", „Nie chciałabym być uczennicą w takiej szkole, ponieważ były kary cielesne", „Źle nie jest, ale lepsza jest nasza szkoła teraz", „Nie wiem, czy bym została aktorką, bo trudno się gra, występuje przed kamerą", „Uważam, że tak dużo łatwiej się gra niż w takich przedstawieniach na żywo, można wszystko zmienić, zatrzymać kamerę, gdy się pomyli", „Podobało mi się, atmosfera świetna i co najważniejsze: nie zgubiłem żadnego rekwizytu". Film, który zrealizowaliśmy, nie jest zamierzoną rekonstrukcją wydarzeń, a jedynie

zapisem naszego wyobrażenia tychże zdarzeń. Poprzez ekspresję teatralną młodzież próbowała wyrazić to, czego się dowiedziała, i połączyć to z doświadczeniem, by utrwalić poznanie poprzez przeżywanie.

Przy pracy nad scenariuszem i podczas prób pomagała nam Krystyna Stec-Rafa, a w przygotowanie strojów zaangażowali się rodzice uczniów. Jedna z mam uszyła dla nas piękne kołnierzyki. W skansenie przygotowała dla nas wszystko, co potrzebne (salę, ławki, wystrój, gęsie pióra itp.) Sylwia Zarotyńska z zespołem etnografów. Spotkaliśmy się z wielką życzliwością, serdecznością i chęcią współpracy. Panie bardzo zaciekawiła nasza lekcja i informacje, które wyszukaliśmy w archiwum. Podzieliliśmy się nimi oraz zostawiliśmy na pamiątkę wykonany przez młodzież na potrzeby sztuki ośli ozór, gdyż takiego eksponatu muzeum jeszcze nie posiadało.

Syci wiedzy i doświadczeń przystąpiliśmy do wykonania prac plastycznych w formie książki artystycznej. Postanowiliśmy przekazać swoim rówieśnikom refleksję na temat dawnej szkoły. Wyrazić poprzez ekspresję plastyczną to, co widzieli, co odczuli i co odkryli. Powstały trzy pomysły i trzy zespoły. Jednych zainteresowały opowieści o tym, jak biedni byli dawniej ludzie, a posiadanie pary butów było rzadkością. Dzieci latem chodziły do szkoły boso, a idąc do kościoła i w zimie wymieniały się jedną parą z rodzeństwem. Uczniowie znaleźli w kronikach zapisy, że zwalniano dzieci z chodzenia do szkoły z powodu ubóstwa lub dlatego, że zamiast się uczyć musiały iść na służbę, by pomóc rodzicom. Ten zespół przygotował książkę o trzech pokoleniach dzieci. Pierwsze uczyło się w drewnianej, jednoizbowej szkole z XIX wieku – chodziło do szkoły boso. Drugie pokolenie uczęszczało do pierwszej murowanej szkoły – nosiło na zmianę za duże buty rodziców, i wreszcie pokolenie współczesne, dowożone samochodem lub gimbusem, uczące się w rozbudowanej szkole – posiadające kilka markowych par obuwia. Historia naszej szkoły stanowi zewnętrzną część trzech budynków opracowanych tak, aby realistycznie odzwierciedlały wygląd i klimat czasów: najstarsza i najmniejsza została opisana stylizowaną czcionką na drewnianych belkach, druga pochlapana jest atramentem na szarym papierze, a najnowsza i największa ukazuje swobodę wyrażoną nowatorską czcionką oraz żywymi i ciepłymi barwami. Wnętrza tych szkół to odbite stopy, duże i bardzo zniszczone chodaki oraz nowe markowe buty, a także fragmenty z pamiętników różnych pokoleń.
Innych zainteresowały przedmioty, jakich się dawniej uczono, a których obecnie nie ma lub nazywają się inaczej. Tak powstały laleczki ubrane w teksty, a nie w ciemne sukienki z białymi kołnierzykami, które tak nie spodobały się młodym ludziom, że porównywali je do strojów mnisich. Ta grupa stworzyła pięć książeczek rozkładanych ludzików – wycinanek. Wybrane przedmioty: „Czytanie" to laleczki ubrane w litery, „Rachunki" – w liczby, „Ruski" – w zabawny wierszyk pisany cyrylicą, „Higjena" – w regulamin czystości, „Prace kobiece" – w dziecięce stroje i fryzury z lat 30.

I wreszcie trzeci zespół, który postanowił stworzyć teczkę nauczyciela z dawnej szkoły. W jego wyposażeniu znalazły się też rekwizyty towarzyszące nam w przedstawianiu lekcji. „To niezwykła frajda dla ciekawskich uczniów", „Otwórzmy Teczkę nauczyciela, właśnie jest pauza, a on wyszedł z klasy. Zobaczmy, co w niej się kryje." Teczka nauczyciela, przed którym czują respekt, a ona sama jest przedmiotem tabu, nie wolno do niej zaglądać, a owoc zakazany pociąga. Czego można się spodziewać?

Znajdujemy tam:
- dziennik lekcyjny z dziwnymi przedmiotami nauczania, wpisami, nieistniejącymi już imionami dzieci,
- zeszyt „hańby i wstydu", gdzie dziś by wpisywano współczesne uwagi,
- ośle uszy – wkładane na głowę uczniowi za słabe wyniki w nauce,
- ośli język – zakładany na szyję za złe zachowanie,
- modlitewnik, pióro, ołówek,
- nagrodę dyrektora szkoły za zwalczanie analfabetyzmu w szkole.

Wnioski

Nowy sposób życia i postęp technologiczny sprawiły, że współczesna szkoła, muzeum i inne instytucje kultury powinny zmienić metody swoich działań. W szkole dzieje się to już od jakiegoś czasu, natomiast muzea w dalszym ciągu wydają się młodemu człowiekowi miejscami, gdzie wieje nudą, panuje stagnacja, historia jest opowiadana nieciekawie. Myślę, że nasze zajęcia pokazały, że wcale tak nie musi być. Słychać to wyraźnie w komentarzach uczniów. Należy, tak jak pisał wiek temu Freinet, pozwolić młodemu człowiekowi na poszukiwanie, eksperymentowanie i odkrywanie. Temu właśnie ma służyć metoda projektu i *Guided Discovery* (kontrolowane odkrywanie). Tu nie podaje się gotowej wiedzy, młody człowiek sam poszukuje prawdy, towarzyszą mu pytania, trud rozwiązywania problemów i wreszcie radość z odkrycia. Przeżywa sukcesy i porażki, trudzi się nad rozwiązaniami. A nauczyciel jest dla niego przewodnikiem, mentorem wspierającym go w tych działaniach, czasem delikatnie naprowadzającym, gdy szukający się zagubi, wskazuje sposoby, a nie gotowe rozwiązania. Samodzielne odkrywanie wiąże się z nawiązaniem osobistej relacji z tematem, bo nie może być wolne od emocji i subiektywnego podejścia.

Młodzież próbowała swych sił w warsztatach historycznych, literackich, teatralnych i filmowych. Warsztaty plastyczne były zwieńczeniem cyklu działań. Projekt „Nasza szkoła dawniej i dziś" zaangażował nauczycieli, pracowników szkoły i muzeum oraz rodziców i dziadków, a także samorząd gminny, który zatroszczył się o autokar. Był powrotem do korzeni, do wspomnień, okazją do współpracy w działaniu pokoleń i instytucji. Planujemy zaprezentowanie naszego projektu rodziców i środowisku lokalnemu podczas Dni Projektów Edukacyjnych w szkole. Udostępniliśmy również dokumentację filmową i fotograficzną muzeum.

W konkursie „Skarby Małopolski" bierzemy udział od początku jego istnienia i jesteśmy jego zwolennikami. Podobne opinie słyszałyśmy od uczniów, którzy nie mogli się doczekać kolejnych edycji. Uważamy jednak, że tegoroczny konkurs postawił zbyt wielkie wymagania dla szkoły, nauczycieli i gimnazjalistów. Szkoły mają coraz większe trudności finansowe, więc wiele czasu, energii, a nieraz własnego wkładu kosztowało zdobycie środków na realizację pomysłów. Na pewno duże znaczenie ma fakt, że placówka znajduje się daleko od miasta, więc mamy ograniczony dostęp do muzeów i sklepów plastycznych. „Wykonanie książek artystycznych zajęło nam bardzo dużo czasu", „wszystko było pracochłonne", „temat okazał się trudniejszy niż wszystkim się wydawało", „wcześniejsze warsztaty były łatwiejsze, lepiej nam się pracowało", „Często zostawaliśmy po lekcjach, nieraz nawet trzy razy w tygodniu, ale pomimo tych dodatkowych godzin, uważamy, że ten czas nie poszedł na marne. Dowiedzieliśmy się dużo o przeszłości naszej szkoły". „Wspólnie doszliśmy do wniosku, że wykonane prace poszerzyły naszą wiedzę historyczną oraz artystyczną. Pobudziły naszą wyobraźnię do kreatywnego myślenia. Przeczytaliśmy kroniki naszej szkoły, przy których czasem śmialiśmy się do łez, ale i również zazdrościliśmy wielu rzeczy, których dzisiaj szkolnictwo nie stosuje. Mimo wielu chwil zwątpienia we własne siły, nie poddawaliśmy się, dążyliśmy do celu i mamy nadzieję, że go osiągnęliśmy".

W poprzednich latach mieliśmy więcej czasu, swobody i mogliśmy dopasować temat do swoich możliwości, tak aby wszyscy mieli satysfakcję i dobre wspomnienia z warsztatów. Jesteśmy zdania, że lekcja muzealna i książka artystyczna to dwa bardzo ciekawe i inspirujące tematy na osobne warsztaty w gimnazjum.

„Zebrane z pola bitwy"

Zespół Szkół nr 1 – Gimnazjum w Bobowej
Małgorzata Molendowicz – nauczycielka języka polskiego
Aleksandra Sokołowska – nauczycielka plastyki

Obiekt:

Zajęliśmy się bitwą pod Gorlicami, która miała miejsce 2 maja 1915 roku.
Mieszkamy w małym miasteczku, z dala od miejsc, gdzie rozgrywały się wydarzenia mające wpływ na losy świata. Co prawda nasi przodkowie stykali się z wielką historią, a po powrocie ze świata dzielili opowieściami z innymi. To jednak tylko strzępki i echa zdarzeń, które opisywane są dzisiaj w podręcznikach. Uczniowie nie mieli pojęcia, że zaledwie 20 kilometrów od Bobowej niemal 100 lat temu rozegrała się bitwa, która zmieniła przebieg I wojny światowej, a tym samym wpłynęła na losy świata. Ich pradziadkowie słyszeli z pewnością odgłosy potężnej artyleryjskiej kanonady na kilkudziesięciokilometrowej linii frontu, która rozlegała się z ponad 1000 dział w piękny niedzielny poranek 2 maja 1915 roku. Ogień był kierowany na zasieki z drutu kolczastego, na pierwszą linię okopów rosyjskich i gniazda karabinów maszynowych, stanowiska artylerii, a także na zaplecze. W Gorlicach nawała ogniowa obróciła w gruzy to, co zostało jeszcze z zachodniej części miasta, i spadła na umocniony cmentarz, siejąc spustoszenie wśród jego obrońców.
Świadomość, że nasze okolice to gigantyczne pole bitwy, zrobiła na uczniach wrażenie i spowodowała, że chcieli się o niej więcej dowiedzieć. Konieczne było zarysowanie sytuacji przed I wojną światową, poruszenie problemu Polaków walczących w różnych armiach, a także tematu wielonarodowości i wielowyznaniowości walczących, w czym pomógł nam nauczyciel historii.
Wybór obiektu naszych działań był związany z lokalizacją w Gorlicach muzeum, którego stała ekspozycja jest poświęcona tej bitwie.

Muzeum:

Muzeum Regionalne PTTK w Gorlicach gromadzi pamiątki krwawej bitwy przełomowej, stoczonej przez połączone siły austriacko-węgiersko-niemieckie z wojskami rosyjskimi (militaria, fotografie, przedmioty codziennego użytku).

W 1995 roku, została otwarta makieta plastyczna terenu bitwy, wykonana w skali 1:5000, o wymiarach 5x2,5m. Treścią makiety jest fragment Ziemi Gorlickiej pokazany w możliwie szerokim kontekście geograficzno-kulturowym jako teren zmagań 4 korpusów 11. Armii gen. Augusta von Mackensena z X korpusem rosyjskim gen. Radko Dymitriewa w pierwszym dniu operacji gorlickiej, 2 maja 1915 roku. Pokazano szyk piechoty obu walczących stron, natomiast elektronicznie odtworzono kolejne fazy walk aż do końca dnia. Bardzo sugestywny jest również obraz „Atak grenadierów pruskich" E. Mesjasza, pokazujący walkę żołnierzy podczas bitwy oraz zniszczone miasto.
(Informacje ze strony internetowej muzeum)

Główne cele projektu:
a) merytoryczne
Realizacja elementów podstawy programowej nauczania:

historii:

I wojna światowa i jej skutki. Uczeń:

- wymienia główne przyczyny narastania konfliktów pomiędzy mocarstwami europejskimi na przełomie XIX i XX w. oraz umiejscawia je na politycznej mapie świata i Europy;
- charakteryzuje specyfikę działań wojennych, ze szczególnym uwzględnieniem nowych środków technicznych.

Sprawa polska podczas I wojny światowej. Uczeń:
- charakteryzuje stosunek państw zaborczych do sprawy polskiej oraz opisuje poglądy zwolenników różnych orientacji politycznych;
- ocenia wysiłek zbrojny Polaków;
- wyjaśnia międzynarodowe uwarunkowania sprawy polskiej.

plastyki

Tworzenie wypowiedzi – ekspresja przez sztukę.
Uczeń:
- podejmuje działalność twórczą, posługując się środkami wyrazu sztuk plastycznych, innych dziedzin sztuki (fotografika, film) i elementami formy przekazów medialnych, w kompozycji na płaszczyźnie oraz w przestrzeni rzeczywistej i wirtualnej (stosując określone materiały, narzędzia i techniki właściwe dla tych dziedzin sztuki i przekazów medialnych);
- realizuje projekty w zakresie sztuk wizualnych, w tym służące przekazywaniu informacji dostosowanej do sytuacji komunikacyjnej oraz uczestnictwu w kulturze społeczności szkolnej i lokalnej (stosując także narzędzia i wytwory mediów).

Należy stwarzać możliwości publicznego prezentowania rezultatów pracy uczniów w ramach zajęć artystycznych, włączając odpowiednie prezentacje w organizację szkolnych i środowiskowych uroczystości i imprez oraz stymulować ucznia do udziału w koncertach, przeglądach i konkursach

b) plastyczne
rozwijanie ekspresji twórczej,
tworzenie książki artystycznej
umiejętność wykorzystania przedmiotów codziennego użytku i nadawania im charakteru symbolicznego

c) rozwijane kompetencje kluczowe:
- umiejętność uczenia się (zdobywanie informacji na temat historii i zachodzących w niej procesów, wiązanie wiedzy podręcznikowej z doświadczeniem, własną obserwacją, odczytywanie źródeł historycznych)
- kompetencje społeczno-obywatelskie (rozwijanie zainteresowań ojczystą i lokalną historią, świadomość wojny, bitwy jako zjawiska nie tylko politycznego, historycznego, ale też społecznego i osobistego)
- świadomość i ekspresja kulturowa (zetknięcie się z malarstwem batalistycznym, próby wyrażenia osobistych przeżyć i refleksji w formie książki artystycznej, przekazywanie treści za pomocą obrazu, symbolu)
- inicjatywność i przedsiębiorczość (proponowanie własnych rozwiązań, zgłaszanie pomysłów, organizowanie pracy w grupie, zdobywanie materiałów, poszukiwanie informacji)

Opis realizacji projektu:

Motywacja

Wstępne informacje o wielkim historycznym wydarzeniu w naszej okolicy, a także jego licznych śladach, choćby w postaci cmentarza wojennego w Bobowej, wzbudziły zainteresowanie gimnazjalistów, którzy zapragnęli dowiedzieć się czegoś więcej.
Zaproponowałyśmy uczniom sobotni wyjazd do muzeum w Gorlicach. 11 lutego zebrała się spora grupa osób, chcąca ciekawie spędzić dzień. Wizyta została wcześniej umówiona. Muzeum bardzo chętnie podjęło współpracę. Nie stanowił problemu sobotni termin, kiedy to muzeum jest zwyczajowo nieczynne, a nawet, specjalnie dla nas, zaproszono Grupę Rekonstrukcji Historycznej „Gorlice 1915". Pani Katarzyna Liana, kustosz placówki, podeszła do propozycji współpracy wręcz entuzjastycznie. Przyznajemy, że byłyśmy mile zaskoczone.

Doświadczenie

Właściwa wizyta w muzeum. Powitała nas kilkuosobowa grupa żołnierzy w pełni umundurowanych i uzbrojonych. Uczniowie nie tylko oglądali eksponaty, ale też słuchali barwnej opowieści. Ponadto mogli porozmawiać z pasjonatami bitwy gorlickiej, przymierzyć mundury, wziąć do ręki repliki broni. Mogli też prześledzić na makiecie przebieg walk, które rozgrywały się w pobliżu ich rodzinnej miejscowości.
Już w muzeum uczestnicy zajęć mieli dokonać wyboru jednego z eksponatów, który w szczególny sposób zwrócił ich uwagę. Fotografowali, wykonywali rysunki, budowali pola skojarzeń, dopytywali o szczegóły, dzielili się osobistymi spostrzeżeniami, dotychczasową wiedzą. Mieli okazję zobaczyć różne aspekty bitwy, przebieg batalii i rozmaite jej ślady.
Po oprowadzeniu po muzeum uczniowie dzielili się wrażeniami. Doszli do wniosku, że na bitwę można spojrzeć pod różnym kątem: uzbrojenia, narodowości i wyznania żołnierzy, dat i liczb, dowódców, topografii, archeologicznych pozostałości, cmentarzy, żołnierskiej codzienności. Następnie jeszcze raz indywidualnie lub w grupkach zwiedzali sale, oglądali i fotografowali eksponaty, które w sposób szczególny ich zainteresowały. Po indywidualnym spacerze po muzeum przyporządkowują wybrane przedmioty do aspektów bitwy. Zapisują nazwę przedmiotu i dodają skojarzenia, np. Nieśmiertelnik – imię, tożsamość, pamięć, śmierć, metal, trwałość, nieśmiertelność.
Po dokonaniu takich wyborów rozmawiają z członkami Grupy Rekonstrukcji Historycznej, którzy odpowiadają na najbardziej nieprawdopodobne pytania, pozwalają uczniom zamienić się w żołnierzy czy sanitariuszki. Oczywiście młodzież jest zainteresowana bardzo praktyczną stroną żołnierskiego życia, co świadczy o tym, że nawiązuje osobistą relacje, wczuwa się w sytuację.

Działanie

Podczas spotkania w szkole uczniowie dzielili się refleksją na temat wizyty w muzeum. Mówili o tym, co czuli przed wizytą, czego się spodziewali, jak wyglądała konfrontacja z rzeczywistością, opowiadali o tym, co wywarło na nich największe wrażenie. Słuchając siebie nawzajem, dokonali wyboru, czy będą pracować indywidualnie, czy dobiorą się w grupy, bo zainteresowały ich pokrewne tematy; zdecydowali, jakim tematem chcą się zająć.
Oglądaliśmy też w internecie książki artystyczne, omawialiśmy ich cechy i wyróżniki.
Wokół wybranego obiektu uczniowie zbudowali pola skojarzeń dotyczące treści, kolorystyki, materiałów.
Podzielili się na grupy i szukali pomysłów na formę pracy plastycznej. Kolejny etap było projektowanie pracy, wykonywanie i dopracowywanie szczegółów.

Prezentacja i refleksja

Elementy refleksji występowały już podczas pracy, kiedy uczniowie dzielili się swoimi spostrzeżeniami, szukając optymalnych rozwiązań. W pełni sformułowali je, prezentując pozostałym uczestnikom rezultaty swojej pracy. Prace zaprezentowaliśmy również innym uczniom i na-

uczycielom, prosząc o opinię. Chcieliśmy wiedzieć, czy nasze książki są dla nich czytelne.
Czas trwania projektu: około 40 godzin

Komentarze nauczycieli:

Realizacja projektu daje wiele satysfakcji, ale jest szalenie czasochłonna. Brakuje nam czasu na spokojną pracę twórczą, a mamy jeszcze swoje podstawowe obowiązki w szkole. Współpraca z muzeum przebiegała wzorcowo, bez jakichkolwiek problemów, a młodzież była bardzo zadowolona. Wszystkim podobała się ta wizyta, choć wcześniej muzeum kojarzyło im się negatywnie. Umówiliśmy się również wstępnie na wystawę naszych prac w muzeum, o ile spodobają się jurorom konkursu i pracownikom muzeum.

Komentarze uczniów:

„Odsłony bitwy"
Poruszyły nas obrazy i zdjęcia kompletnie zniszczonego po bitwie miasta. Wyobraziłyśmy sobie, jak spokojnie toczyło się życie w tej galicyjskiej mieścinie, zanim dotarł do niego front. Szacowni mieszczanie trudnili się swoimi zajęciami, dbali o piękne kamienice, byli dumni, że to u nich zapalono pierwszą latarnię naftową… Zawierucha wojenna obróciła to wszystko w ruinę, odebrała życiu kolory, przyniosła cierpienie i śmierć. Przyszła nam do głowy refleksja, że również w nasze współczesne beztroskie, kolorowe życie w każdej chwili może wkroczyć jakiś kataklizm. Tak ich wiele, kiedy włączy się wiadomości. Nasza praca mówi o tym, że tak jak za spokojnym życiem dawnych gorliczan kryła się wojenna katastrofa, tak jak i w naszym życiu, jeśli odsłonimy karty historii, dostrzeżemy minione tragedie, ale też potencjalne zagrożenia.

Marlena Nowak, Aleksandra Wiejaczka,
Katarzyna Wojtarowicz

„Bitwa niejedno ma imię"
2 maja 1915 – ta data zapisała się w pamięci gorliczan. Każdy mógł ją zapamiętać na swój sposób. My też ten dzień zobaczyłyśmy w muzeum z różnych stron. Bitwa to skomplikowane wydarzenie. Nie można jej opisać jednym słowem czy obrazem. Dlatego każda z kart naszej książki opowiada o czymś innym. Pokazuje inny obraz. Dopiero w muzeum przyszło nam do głowy, że za datą, która widnieje w podręczniku, kryją się ludzkie uczucia, strach, zniszczenia, ale też poczucie dumy z otrzymanego medalu. Nam, nastolatkom, żyjącym chwilą i przyjemnościami, zrozumienie tego przychodziło z trudem, ale też było wartościowym doświadczeniem, którego nigdy nie zapomnimy. Którego nie dała nam tradycyjna lekcja historii.

Kinga Magiera, Kinga Wiejaczka, Alina Tubek,
Justyna Tubek, Barbara Stukus

„Od powietrza, głodu, ognia i wojny wybaw nas Panie"
Bitwa to dla mnie straszne wydarzenie. Nie potrafię zrozumieć jej sensu, okrucieństwa. Wiem, że wielu ludzi zadaje sobie w takich sytuacjach pytanie: Gdzie jest Bóg? Zwiedzając muzeum, myślałam o tym, że ci żołnierze byli przecież ludźmi religijnymi. Śmierć i cierpienie zadawali sobie wyznawcy katolicyzmu, prawosławia, protestanci. Każdy z nich modlił się pewnie o to samo, aby przeżyć. Ta praca wywołała we mnie wiele refleksji religijnych. Trudno mi pogodzić wiarę z okrucieństwem wojny.

Krystyna Domin

„Muzealne refleksje"
Nasza książka jest opisywaniem pola bitwy, okopów. Chodząc po muzeum, oglądaliśmy pozostałości bitwy. Do dzisiaj wielu zapaleńców przeszukuje nasze tereny z wykrywaczem metalu i znajduje podobne do naszych przedmioty. Kawałek drutu, łuski po nabojach, monety… To one były świadkami tamtych zdarzeń i mogłyby opowiedzieć swoją historię. Ponieważ mówić nie mogą, pozostaje tylko wyobraźnia i książkowa wiedza.
Mundurowa książka opowiada swoją historię. To mundur czyni ze zwykłego mężczyzny żołnierza. Założenie go powoduje, że od życia prywatnego ważniejsze staje się zachowanie na polu bitwy, honor, odwaga. Do dzisiaj tak jest. Zakładając w muzeum mundur, też czułam się inaczej. Interesowało mnie, co kryje się w jego zakamarkach, co też gra w duszy żołnierza.

„Żołnierskie podręczniki"
Każdy z nas w muzeum wybrał inny przedmiot. Jaśka zainteresowały nieśmiertelniki, Karol zwrócił uwagę na papierośnicę, a Klaudia wzruszyła się listami i zdjęciami. Ponieważ się przyjaźnimy i chcieliśmy pracować razem, doszliśmy do wniosku, że uda nam się połączyć to w jedną całość. Najpierw ustaliliśmy, że wszystkie te przedmioty mogły należeć do jednego żołnierza. Z rozmów w naszych domach dowiedzieliśmy się, że nasi pradziadkowie też mieli swój udział w I wojnie światowej. Jeden z nich został nawet ranny, inny pracował przy okopach. Tego naszego żołnierza obdarzyliśmy więc imieniem i nazwiskiem zbudowanym z naszych (po połowie, żeby nikt nie został pokrzywdzony) – Jan Ligęza – a imię Klaudii znalazło się w papierośnicy (znalezionej w domowej szufladzie) na zdjęciu od ukochanej. Na książce z nieśmiertelników wypisaliśmy imiona naszych dziadków. Na szczęście nie zginęli, ale było to przecież prawdopodobne. Bliski stał się nam ten żołnierz, Jan Ligęza, i już nie interesowały nas inne sprawy związane z bitwą. Myśleliśmy o tym, co wyjmował z kieszeni, kiedy siedział w okopach – może modlił się do wizerunku Matki Boskiej, całował zdjęcie ukochanej, czytał ostatni list od matki albo grał w karty

czy palił papierosa. To był przecież zwyczajny chłopak, trochę starszy od nas.

Wybór nieśmiertelnika już w muzeum też nie był przypadkowy. Grając w wojenne gry na Xboksie, ciągle ma się z nimi do czynienia. Książka z nieśmiertelników jest bardzo prosta i czytelna. Okładki mówią o śmierci, ale wnętrze jest barwne, kryje w sobie życie pod konkretnymi imionami. Tak jak na miejscowym cmentarzu wojskowym imiona te występują obok siebie, niezależnie od narodowości, wyznania. Śmierć nie zwraca uwagi na takie różnice.

Karol Ligęza, Jan Molendowicz, Klaudia Wójtowicz

„Gablota osobliwości"

Prywatne Gimnazjum Akademickie nr 6 im. Fryderyka Chopina w Krakowie
Dorota Tomalska – nauczycielka plastyki, wiedzy o kulturze, zajęć artystycznych
Agata Twardowska – nauczycielka biologii, trenerka kreatywności

Obiekt, słowa kluczowe:

Podczas realizacji zajęć chciałyśmy zwrócić uwagę uczniów na inny, różny od współczesnego, sposób patrzenia na przyrodę. Rozpoczynając od „podpatrywania przy pracy" XIX-wiecznego artysty, poprzez wizytę w dawnym Gabinecie Historii Naturalnej z 1782 roku, muzeum, którego za kilka lat nie będzie (w obecnej, mocno „zacofanej" postaci), aż do tworzenia dzieła, także innego, obcego dla niektórych uczniów-internautów: KSIĄŻKI (w dodatku artystycznej!) Przyroda w sztuce – sztuka o przyrodzie, zoologia, szkic, motyw, bezkręgowce, kręgowce, fauna, flora, pospolite rośliny, muzealnictwo, książka, gablota, okaz, element, Stanisław Wyspiański, kościół oo. Franciszkanów, polichromia, zoogeografia.

Muzeum:

A) Muzeum Zoologiczne Uniwersytetu Jagiellońskiego, ul. Ingardena 6, Kraków
B) Muzeum Stanisława Wyspiańskiego w Kamienicy Szołayskich, oddział Muzeum Narodowego w Krakowie, ul. Szczepańska 11, kraków

Główne cele projektu:

a) merytoryczne
plastyka
Uczeń:
- uczestniczy w kulturze poprzez kontakt z zabytkami i dziełami sztuki współczesnej, mając poczucie związku ze śródziemnomorskim dziedzictwem kultury i tradycją narodową, szanując jednocześnie odrębność innych kręgów kulturowych (zna wybrane krajowe i zagraniczne placówki kultury i instytucje artystyczne);
- podejmuje działalność twórczą, posługując się środkami wyrazu sztuk plastycznych, innych dziedzin sztuki (fotografika, film) i elementami formy przekazów medialnych, w kompozycji na płaszczyźnie oraz w przestrzeni rzeczywistej i wirtualnej (stosując określone materiały, narzędzia i techniki właściwe dla tych dziedzin sztuki i przekazów medialnych);
- realizuje projekty w zakresie sztuk wizualnych, w tym służące przekazywaniu informacji dostosowanej do sytuacji komunikacyjnej oraz uczestnictwu w kulturze społeczności szkolnej i lokalnej (stosując także narzędzia i wytwory mediów środowiska cyfrowego).

zajęcia artystyczne
Uczeń:
- uczestniczy w kulturze poprzez kontakt z zabytkami i dziełami sztuki współczesnej, zyskując poczucie związku z tradycją narodową i europejskim dziedzictwem kultury oraz doceniając dorobek innych kręgów kulturowych (zna zasoby wybranych placówek kultury)

biologia
Uczeń:
- wymienia cechy umożliwiające zaklasyfikowanie organizmu do parzydełkowców, płazińców, nicieni, pierścienic, stawonogów (skorupiaków, owadów i pajęczaków), mięczaków, ryb, płazów, gadów, ptaków, ssaków oraz identyfikuje nieznany organizm jako przedstawiciela jednej z wymienionych grup na podstawie obecności tych cech;
- porównuje cechy morfologiczne, środowisko i tryb życia grup zwierząt wyżej wymienionych, w szczególności porównuje grupy kręgowców pod kątem pokrycia ciała, narządów wymiany gazowej, ciepłoty ciała, rozmnażania i rozwoju;
- dokonuje obserwacji przedstawicieli pospolitych gatunków roślin i zwierząt.

historia
Europa i świat w XIX wieku
Uczeń:
- charakteryzuje czynniki sprzyjające rozwojowi badań naukowych; rozpoznaje największe osiągnięcia nauki i techniki XIX w.;
- rozpoznaje dorobek kulturowy XIX w.

b) plastyczne
– tworzenie szkicu,
– twórcze przekształcenie szkicu,
– wykonanie fotografii dokumentacyjnej, artystycznej

c) rozwijane kompetencje kluczowe
- porozumiewanie się w języku ojczystym,
- kompetencje informatyczne,
- umiejętność uczenia się,
- kompetencje społeczne i obywatelskie,
- inicjatywność i przedsiębiorczość,
- świadomość i ekspresja kulturowa.

Opis realizacji projektu:

a) działania
– Ogłoszenie rozpoczęcia projektu w klasach drugich i zebranie chętnych do uczestnictwa w projekcie (odpowiednie przedstawienie założeń w myśl hasła: „Reklama dźwignią handlu" gwarantuje zainteresowanie). Z 30 uczniów klas drugich do projektu zgłosiło się 12 osób.

Moduł 1. „Patrzę na artystę"
Ukazanie procesu tworzenia artysty w XIX wieku: Obserwacja przyrody → artystyczna interpretacja/detal → szkic → dzieło
1. Odnalezienie i wydruk zdjęć wybranych z listy gatunków roślin pospolitych – prewizyta w Muzeum Stanisława Wyspiańskiego
2. Wizyta w Muzeum Stanisława Wyspiańskiego – odszukanie tych gatunków w szkicach artysty, dokumentacja fotograficzna, szkicowa, opis, refleksja
3. Wizyta w kościele oo. Franciszkanów – odszukanie w witrażach i polichromii oglądanych w muzeum detali – postwizyta w Muzeum Stanisława Wyspiańskiego

Moduł 2. „Muzeum wspomnień"
Po co są muzea?
1. Sprawdzenie, ile muzeów znajduje się w Krakowie (4 grupy: 2 grupy poszukują w internecie, jedna w książce telefonicznej, jedna w *Encyklopedii Krakowa*) – konkurs na czas
2. Jak dawniej wyglądały muzea? Analiza ilustracji (Gabinet Osobliwości, Gabinet Historii Naturalnej – prewizyta w Muzeum Zoologicznym UJ – http://www.mzuj.uj.edu.pl/historia.html)
3. Muzea dzisiaj – opowieści uczniów
4. Zabawa „Muzeum wspomnień": uczniowie na kartkach z notesu przedstawiają wspomnienie, które chcieliby umieścić w muzeum

Moduł 3. „Książka jak muzeum…" spotkanie w szkolnej bibliotece
1. Uczniowie, wcześniej poinformowani, przynoszą z sobą książkę (nie dowolną, ale nie konkretną, wiedzą tylko: Przynieście książkę. I tu się dzieje… Pytania: Ale jaką? Dowolną? – Nie dowolną, książkę).
2. Jedni przynoszą ulubioną, inni podręcznik (bo zawsze jest pod ręką), książkę kucharską…
3. Praca w grupach: Co ma książka, czego nie ma Internet?, zapis na dużej kartce.
4. Ćwiczenie: Dokończ zdanie: Książka jest jak muzeum…, bo…". Konkurs dla grup. Każdy uczestnik odpowiada samodzielnie, a punkty wszystkich w grupie się sumują. Za każdą „zwykłą" odpowiedź (np. książka jest jak muzeum zoologiczne, bo opisuje zwierzęta) przyznajemy 1 pkt, za odpowiedź twórczą (np. „Książka jest jak wehikuł czasu, bo przenosi nas w przyszłość") 5 pkt. Grę kończymy po kilku rundach, zanim zapał wygaśnie. Nie należy krytykować pomysłów!

Moduł 4 „Patrzę – tworzę"
proces tworzenia:
Obserwacje okazów zwierząt → wybór i twórcza interpretacja → wykonanie szkicu → stworzenie dzieła →WYKONANIE ARTYSTYCZNEJ KSIĄŻKI

1. Wizyta w Muzeum Zoologicznym UJ: „Wyobraźcie sobie, że jesteście XIX-wiecznymi artystami w Gabinecie Historii Naturalnej, w którym chcecie znaleźć natchnienie. Wybierzcie okazy, które są dla was, z jakiegoś powodu naj… i wykonajcie szkice/zdjęcia/zróbcie notatki".
2. Zajęcia w szkole – tworzenie dzieł na podstawie zdjęć i szkiców z muzeum, wspólny wybór formy dla książki tworzonej przez wszystkich, wykonanie książki artystycznej, postwizyta (Muzeum Zoologiczne UJ)

b) motywacja do aktywnego uczestnictwa
Nie musiałyśmy motywować do aktywnego uczestnictwa, gdyż w zajęciach wzięły udział tylko chętne osoby.

c) wybory uczniów dotyczyły:
- udziału w zajęciach – zajęcia zostały zorganizowane dla grupy chętnych uczniów z klas drugich

Moduł 1:
- gatunków roślin z listy 15 do odszukania i wydruku zdjęcia
- kierunku poruszania się po Muzeum Stanisława Wyspiańskiego
- sposobu poszukiwań gatunków z fotografii
- wykonywania szkiców/zdjęć z Muzeum Stanisława Wyspiańskiego
- czasu poświęconego na kontemplację danego dzieła (podano tylko godzinę wyjścia grupy z muzeum)
- czy idziemy oglądać rezultat w kościele oo. Franciszkanów

Moduł 2:
- pracy z komputerem lub książką
- stopnia otwartości/szczerości w zabawie „Muzeum wspomnień"

Moduł 3:
- wyboru książki przyniesionej na zajęcia
- zespołu do pracy

Moduł 4:
- obiektów/okazów, które szkicowano, fotografowano…
- techniki użytej do tworzenia dzieła
- formy książki artystycznej jako „produktu" finalnego

d) konfrontacja z problemem
Uczniowie zastanawiają się, jak przedstawić wrażenia, doświadczenia związane z wizytą w muzeum. Zaproponowana forma książki to praca zbiorowa, która jednocześnie nie wyklucza podkreślenia własnej indywidualności. Zebranie wszystkich materiałów stworzonych podczas wizyt. Każdy uczeń przedstawia swoje propozycje wizji końcowej. Ważne jest, aby uczniowie brali pod uwagę nie tylko siebie, ale grupę biorącą udział w projekcie.

e) refleksje/dyskusje z uczniami
Właściwie cały projekt był „jedną wielką refleksją", gdyż nie mając do wykonania konkretnych ćwiczeń ani zadań w module 1, snując opowieści, odpowiadając na pytania, tworząc skojarzenia w module 2 i 3 oraz swobodnie rozmawiając podczas tworzenia szkiców w module 4, czasu na wymianę poglądów, myśli, uwag, spostrzeżeń, przemyśleń nie zabrakło. Nie trzeba było specjalnie namawiać młodzieży do tej formy aktywności, okazje same się stwarzały, wystarczyło tylko podążać za uczniami. Uczniowie często tworzyli dowcipne, emocjonalne i twórcze skojarzenia.
– Przykładowe, czasem prowokacyjne, przekorne pytania:
Chcielibyście pracować w takim muzeum?
Ale było nudno, prawda?
Czy dobrze, że Wyspiański nie przebił się ze swoim pomysłem Akropolis?
Co Wam się nie podobało? Co zmienilibyście? Gdzie można byłoby zobaczyć…?
Czy łatwo być artystą? Po co trzymać trupy w gablotach?
Czy paskudne może być piękne? Co cię zachwyciło? Czego nie chciałbyś oglądać?
– Uzupełnianie zdań niedokończonych:
• Książka jest jak muzeum…
• Gdybym był książką, to…
• Nigdy w życiu nie założyłbym muzeum…
• Nie chcę oglądać…
• Lubię muzea…
• Gablota to…
• Chciałbym udać się do muzeum…
– Skojarzenia (zabawa w głuchy telefon):
• Muzeum, książka, szkic, papier, druk, zwierzę

f) współpraca z muzeum
– Muzeum Wyspiańskiego – krótka wizyta po zakupie biletów, bez oprowadzania, w czasie której uczniowie swobodnie przemieszczali się po salach, wywołała zdziwienie, pracownicy napominali uczniów odnośnie kierunku zwiedzania; po poinformowaniu pracowników, że uczniowie wiedzą, co chcą zobaczyć i niekoniecznie zgodnie z kierunkiem zwiedzania, uczniowie byli tylko nadzorowani, bez uwag.
– Muzeum Zoologiczne – nawiązałyśmy wcześniej kontakt z kustoszem muzeum, informując go o planowanej akcji; mimo że nie zapowiedziałyśmy grupy wcześniej, zostaliśmy zaproszeni do środka; uczniowie zostali zwolnieni z opłaty za wstęp i poinformowani, że indywidualnie mogą bezpłatnie przyjść w godzinach pracy muzeum; uczniowie swobodnie poruszali się po muzeum, nie zwracano im uwagi, nawet kiedy spontanicznie głośno rozmawiali (to my, przyzwyczajone do ciszy w muzeach, nie mogłyśmy się opanować i uciszałyśmy młodzież); stoły i krzesła w centralnej części muzeum bardzo się przydały do odpoczynku i twórczości uczniów, choć większość pracowała przy swoich „obiektach".

Czas trwania projektu:
Dwa miesiące (luty–marzec 2012):
– spotkania zespołu 4 moduły:
Moduł 1. „Patrzę na artystę" – 45 minut w muzeum + 15 minut w kościele
Moduł 2. „Muzeum wspomnień" – 45 minut
Moduł 3. „Książka jest jak muzeum…" – 45 minut
Moduł 4. „Patrzę – tworzę" – ok. 120 minut w muzeum i 2x60 minut w szkole
– praca samodzielna i w grupach – według uznania uczestników

Komentarze nauczycieli:

Nie sądziłam, że Muzeum Zoologiczne UJ może być dla uczniów ciekawe pod względem charakteru ekspozycji, a jego zawartość może stać się obiektem ekspresji artystycznej. Zawsze traktowałam to muzeum użytkowo: od kilku lat, omawiając z uczniami bezkręgowce i kręgowce, staram się organizować dwie wizyty w muzeum – jako podsumowanie bądź wstęp do działu. Umawiam się wtedy na lekcję muzealną z pracownikiem muzeum. Tym razem uczniowie sami wybierali obiekty, sami obierali trasę poruszania się po muzeum, a czas pobytu nie był limitowany.
Było dla mnie dużym zaskoczeniem, że uczniowie chcieli tak dużo czasu poświęcić na obserwację, że wzajemnie pokazywali sobie interesujące ich okazy, a w końcu, czytając ich refleksje, że to muzeum, nieposiadające multimediów, symulacji, z anachronicznymi podpisami pismem technicznym, z gablotami, wypchanymi zwierzętami, podobało im się.
Myślę, że swoboda wyboru obiektu i samodzielność podejmowania decyzji były kluczowe. Jeśli mogę oglądnąć coś, co mnie zainteresowało, to może przeczytam podpis, zainteresuję się opisem… Uczniowie mieli okazję sięgnąć pamięcią do szkolnych wiadomości, przypomnieć sobie grupy poznanych wcześniej zwierząt w sposób inny, jakby przy okazji, a to jest cenniejsze niż przygotowanie się na kartkówkę, aby potem zapomnieć.
Wydaje mi się, że nie bez znaczenia dla całego procesu uczenia się i tworzenia była świadomość uczniów, że są częścią historii: znali początki muzeum – jako Gabinetu Historii Naturalnej u schyłku XVIII wieku – i wiedzieli, że niedługo zbiory muzeum zostaną przeniesione w inne miejsce, gdzie stanowić będą część Centrum Edukacji Przyrodniczej (z całym multimedialno-technicznym wyposażeniem).
Oceniam udział w projekcie, jako bardzo wartościowe przeżycie dla mnie jako nauczyciela. Mogłam przekonać się, że zaufanie, jakim obdarzymy uczniów, pozwolenie im na wybór tematu, obiektu badań może przynieść lepsze rezultaty niż bardzo starannie zaplanowana lekcja muzealna.

Cieszę się, że, być może, będą chcieli wrócić do Muzeum Zoologicznego lub zobaczyć je w nowej odsłonie bardziej niż z wyrecytowania „przystosowań tasiemca do pasożytniczego trybu życia".

Agata Twardowska

Wizyta w obu muzeach była dla mnie miłym doświadczeniem, była zanurzeniem się w przeszłość. Zawsze lubiłam odwiedzać muzeum przyrodnicze, w dzieciństwie było to jedno z moich ulubionych miejsc, gdzie spędzałam niedzielne popołudnia. Teraz jednak bliższe mi jest, estetycznie i pod względem zainteresowań, Muzeum Wyspiańskiego.

Za każdym razem odkrywam tu na nowo coś, co mnie głęboko porusza. Mam zawsze nadzieję, że podobne doznania uda mi się wzbudzić w młodzieży, z którą zazwyczaj odwiedzam to miejsce.

Tym razem zadanie było konkretne, a jego rezultat był dla mnie zaskakujący.

Przede wszystkim chodzi o odczucia, jakie mieli uczniowie. Zdecydowanie doceniali kunszt i artyzm prac Wyspiańskiego. Zrozumieli idee pracy ze szkicownikiem. Dostrzegli rezultaty twórczego przetworzenia żmudnych studiów z natury. Jednak niezbyt dobrze się czuli w tego typu muzeum. Miałam wrażenie, że czuli się skrępowani, na cenzurowanym. Wydawało im się, że są kontrolowani. Tymczasem w muzeum przyrodniczym, być może z racji szczególnej umowy, jaką zawarliśmy z dyrekcją, czuli się dobrze. Z dużym zainteresowaniem penetrowali wszystkie gabloty. Siadali na ziemi i szkicowali okazy. Potem bardzo chwalili ten sposób obcowania z wystawą.

Sądziłam, że starego typu muzeum będzie dla nich nudne, że zgodnie z nowymi trendami będą chcieli wystawy interaktywnej, nowoczesnej, z komputerami, z dotykowymi ekranami. Jednak spotkało mnie zaskoczenie. Młodzież bardzo chwaliła takie wyeksponowanie wystawy. Zabawne jest jednak to, że sami stworzyli formę niemal interaktywną, z uwagi na różnorodność zaproponowanych możliwości oglądu eksponatów.

Szczerze mówiąc, przystępując do projektu, sądziłam że to Muzeum Wyspiańskiego będzie największą inspiracją. Że stanie się wzorem, do którego będą dążyć. Tak się nie stało, ale może tu tkwi odpowiedź na pytanie, jak młodzież chce się czuć w tego typu miejscach – nie chce mieć nachalnej kontroli. Trudno jednak zadowolić wszystkich, a wypracowane metody ekspozycji pewnie jakoś się tłumaczą.

W projekcie postawiłam na instynkt, na indywidualne odczucie. Tego rezultatem jest gablota. Każdy miał szanse wypowiedzieć się we własny, indywidualny sposób.

Nie wszystko według mnie się udało, jednak nie chciałam narzucać swojego zdania i zbyt mocno naciskać, aby nie zatracić indywidualności, samodzielności w stworzonym przez młodzież dziele.

Cieszą mnie opinie uczniów, że była to fajna przygoda i nie spodziewali się, że to wszystko tak wyjdzie.

Dorota Tomalska

„Zapisane w czasie – poszukiwanie starych fotografii"

Zespół Szkół w Lanckoronie
Irena Zguda – nauczycielka plastyki
Mirosław Gajewski – nauczyciel informatyki

Obiekt:

stare zdjęcia przedstawiające lanckoronian, ich domy i ważne wydarzenia

Muzeum:

Izba Regionalna im. prof. Antoniego Krajewskiego w Lanckoronie

Główne cele projektu:

a) merytoryczne:
- współpraca ze środowiskiem lokalnym,
- zaangażowanie młodzieży w odkrywanie historii minionego czasu,

b) plastyczne:
- skupienie nad formą książki artystycznej w odniesieniu do zebranych materiałów,
- estetyka wykonanych prac,

c) kompetencje kluczowe rozwijane u uczniów podczas realizacji projektu:
- kompetencje społeczne i obywatelskie,
- świadomość i ekspresja kulturowa.

Opis realizacji projektu:

W latach 60. ubiegłego stulecia w Lanckoronie zostało utworzone muzeum regionalne. Inicjatorem powstania muzeum był prof. Antoni Krajewski, który przybył tutaj z Krakowa i uległ urokowi tego miejsca. Jako znawca historii znał rolę Lanckorony w dziejach Polski. Zajął się odbudową ruin zamku oraz wieloma inicjatywami kulturalnymi i gospodarczymi na rzecz mieszkańców. Dla upamiętnienia profesora utworzone przez niego muzeum nosi dzisiaj jego imię.
Nasz projekt zaczęliśmy od wizyty w muzeum. Miejsce nie jest uczniom obce, bywali tam już wielokrotnie. Tym razem zadanie polegało na zwróceniu uwagi, nie tyle na eksponaty, które się tam znajdując, co na to, czego tam brakuje. Było to zadanie nakreślone wcześniej w ramach prewizyty – w szkole. Podczas wizyty właściwej paru uczniów stwierdziło, że byłoby dobrze, gdyby w naszym muzeum pojawiły się zdjęcia starych domów czy też mieszkańców sprzed lat.
I się zaczęło!
Ktoś wpadł na pomysł, aby poprosić ks. proboszcza o ogłoszenie w kościele naszego „zbieractwa" starych zdjęć. Co też zostało zrealizowane. Uczniowie wówczas poczuli się bardziej odpowiedzialni za podjętą inicjatywę. Mieszkańcy oddawali im do zeskanowania fotografie będące czasami jedyną pamiątką po swoich przodkach. Uczniowie skrupulatnie je segregowali i opisywali. Zebrano bardzo dużo zdjęć, o różnej tematyce.

Uczniowie dowiedzieli się, co to jest książka artystyczna. W trakcie burzy mózgów próbowali wybrać formę książki. Zadanie okazało się bardzo trudne. Dopiero ułożenie zdjęć według tematów nakreśliło kształt pracy plastycznej, czyli książki artystycznej.

Uczniowie byli bardzo zaangażowani w realizację projektu. Szczególną motywacją była możliwość wyeksponowania ich prac w naszym muzeum. Również udział w tym konkursie motywował ich do pracy, podobnie forma projektu, nowatorska i nieznana.

Współpraca z muzeum nie kończy się na naszym projekcie. Planowana jest wystawa książek artystycznych w późniejszym terminie, zarówno tych wysłanych na konkurs, jak i tych, które się nie zakwalifikowały lub z różnych przyczyn nie zostały skończone w terminie.
Faza dyskusji i refleksji była prowadzona na bieżąco w trakcie realizacji projektu.

Czas trwania projektu: 2 miesiące

Komentarze nauczycieli:
Największą trudność sprawił uczniom wybór formy książki artystycznej. Projekt był bardzo nowatorski, a jednocześnie ukazujący wartości dziedzictwa kulturowego naszego regionu. Bez wykorzystania w projekcie współczesnych mediów nie byłaby możliwa jego realizacja, ponieważ nie można byłoby przedstawić oryginalnych zdjęć. Raczej nikt z mieszkańców nie oddałby swoich pamiątkowych fotografii. Wartością tego projektu jest wzbogacenie tutejszego muzeum o stare fotografie. Pozostało jeszcze wiele zdjęć zeskanowanych i opisanych, które mogą być wykorzystane w muzeum.

Irena Zguda, Mirosław Gajewski

Komentarze uczniów:

Dzięki tej pracy dostrzegłam zmiany w zabudowie Lanckorony na przestrzeni ostatniego stulecia, co wzbogaciło moją wiedzę o rodzinnej miejscowości.

Julia Sala

Moi przodkowie wywodzą się z domu, w którym dzisiaj znajduje się Muzeum Regionalne w Lanckoronie. Dlatego chciałam przedstawić ich w książce artystycznej. Niestety niewiele ocalało zdjęć rodziny Ferków, która w latach 60. przekazała swój dom na muzeum. Myślę, że moja praca

będzie takim małym upominkiem dla ich pamięci. Dzięki niej zainteresowałam się historią mojej rodziny. A ludzie zwiedzający nasze muzeum zobaczą, jak wyglądali właściciele tego budynku.

Marysia Wędzicha

Bardzo się ucieszyłam, kiedy zorganizowano taki konkurs, ponieważ interesuję się sztuką i historią. Tutaj te dwie rzeczy zostały połączone, co sprawiło mi ogromną przyjemność. Ludzie, od których brałam zdjęcia, bardzo się cieszyli z tego projektu, mówiąc, że takich akcji powinno być więcej, ponieważ dzięki temu poznajemy naszych przodków, ich życie, modę, zachowania i tradycje.
Również mojej babci sprawiłam radość. Jej ojciec umarł, gdy miała 3 latka, wcale go nie pamiętała. Na zdjęciach, które dostałam od sąsiadki, okazało się, że był tam ktoś z naszej rodziny i zaproponowała, abym zatrzymała sobie to zdjęcie. Okazało się że był to tata mojej babci, a mój pradziadek, Jan Czopek.

Wiktoria Plichta

„O przenikaniu"

Zespół Szkół w Ropicy Polskiej
Arkadiusz Kapłon – nauczyciel plastyki
Agnieszka Mazur – nauczycielka historii

Obiekt:
Poszukując obiektu naszej pracy, zwróciliśmy uwagę na relacje, jakie zachodzą między uczniami naszej szkoły. Na tej podstawie zbudowaliśmy temat warsztatów. Zespół Szkół w Ropicy Polskiej jest szkołą dwuwyznaniową. Obok siebie w szkolnych ławkach siedzą katolicy i prawosławni. Dzieci mówiące w dwóch językach, uczęszczające na katechezę łemkowską i katolicką, obchodzące podwójne święta i rodzinne uroczystości. Wyzwaniem było uchwycenie cienkiej granicy postrzegania, odbierania i akceptowania inności rówieśnika. Uczestnicy zajęć przeprowadzili eksperyment. Łemkowie przedstawiali swoją historię na podstawie dziedzictwa przodków, pozostali uczniowie, jako odbiorcy, poznane fakty, nazwiska przedstawiali w formie prac plastycznych. Rezultatem była relacja: „ja-Łemko opowiem ci o moich przodkach, ja-Polak przedstawię, jak odbieram twoją historię".

Muzeum: Muzeum Etnograficzne Kultury Łemkowskiej w Bielance – Izba Regionalna

Główne cele projektu:

W poprzednich latach zajmowaliśmy się historią Łemków, badając ich historię przez pryzmat wydarzeń, jakie miały miejsce podczas Akcji „Wisła". Tym razem powróciliśmy do tego tematu od strony przenikania się kultur, współżycia Polaków i Łemków w niewielkiej społeczności, postrzegania siebie nawzajem młodych ludzi.

Realizując projekt, założyliśmy dwa główne cele: zachęcić młodzież do zbadania tożsamości etnicznej kolegów i koleżanek Łemków na podstawie ich wspólnej relacji oraz zwrócić uwagę młodzieży na powolne zanikanie pewnych środowisk, obrzędów, umiejętności. W projekcie realizowane były elementy podstawy programowej związane z tradycją, tożsamością narodową, kształtowaniem postaw obywatelskich oraz poszanowania odmiennych religii i obrzędów. Kluczowe kompetencje związane były również z podstawą programową realizowaną w gimnazjum. Na warsztatach kładziono szczególny nacisk na rozwijanie umiejętności zadawania pytań, poszukiwania, dociekania i badania relacji w poszanowaniu odmienności. Budowanie otwartości i tolerancji dla innych. Ponadto uczniowie wzbogacili własne wiadomości związane ze sztukami wizualnymi oraz utrwalili je podczas pracy twórczej. Spotkali się z nowym znaczeniem słowa książka – książką artystyczną. Przekonali się, że książka to nie jedynie zapisane kartki, tak często wypierane przez elektronikę, lecz wartościowe dzieła sztuki mające walory estetyczne. Poprzez te warsztaty uczniowie poznali nowy rodzaj dzieła plastycznego, jakim jest książka artystyczna. Dostrzegli świeżość połączenia tradycji (ornamenty słowiańskie, łemkowskie) z nowoczesnością (grafika komputerowa, sztuka współczesna).

Opis realizacji projektu:

Przygotowując się do wizyty w Izbie Regionalnej kultury Łemków, przeprowadziliśmy rozmowy z uczniami na temat ich wiedzy dotyczącej historii i kultury Łemków. Wprowadzając uczniów w temat, przeanalizowaliśmy dostępne w szkole materiały. Najbliżej szkoły, w wiosce Bielanka znajduje się Izba Regionalna, która dysponuje eksponatami kultury łemkowskiej: przedmiotami codziennego użytku, naczyniami, meblami, ludowymi strojami, rękodziełem. Muzeum posiada małą kolekcję zdjęć przedstawiających życie codzienne Łemków, typowe chaty łemkowskie, najważniejsze obrzędy i uroczystości. Po muzeum zgodził się oprowadzić nas tata jednej z uczestniczek warsztatów, ksiądz Wasyl Gałczyk, duszpasterz łemkowski. Podczas rozmów z panem Gałczykiem pojawiło się sporo pytań dotyczących religii prawosławnej i greckokatolickiej, różnic w sakramentach, tradycji i obrzędach. Dodatkowo zwiedziliśmy cerkiew, gdzie młodzież znalazła odpowiedź na wszystkie pytania.
Cennym doświadczeniem na warsztatach w muzeum była możliwość zbadania tematu przez dotykanie, wąchanie eksponatów. Dzięki temu można było dokładnie poznać ich fakturę, nietypowy kształt czy materiał, z jakiego została wykonana. Zwiedzającym udzielił się klimat, wszystko to, co ich ciekawiło, co wywoływało pytania, dokumentowano na filmie i robiono zdjęcia. Sporym zainteresowaniem cieszyła się wystawa zdjęć Nikifora, była ona później inspiracją do powstania pracy „Portrety Poezji" oraz „Bielanka – moja mała ojczyzna". Warsztaty w szkole odbyły się bezpośrednio po wizycie w muzeum. Uczniowie wybrali elementy kultury, którymi chcą się zajmować (pojedynczo lub w grupach określali główne elementy badawcze, tj. poezja, wzornictwo i rękodzieło, krzyże i ikonostasy, postać Nikifora, Antonycza i jego przesłanie), przygotowali wstępny plan pracy i zgłaszali zapotrzebowanie na materiały. Niektórzy z uczestników postanowili prześledzić szlak krzyży cerkiewnych, zaplanowano dodatkowe wyjazdy na terenie powiatu. W miarę powstawania prac odbywały się spotkania, na których wymieniano opinie i spostrzeżenia.

Miłym zaskoczeniem dla nas był fakt, że uczniowie nie wymagali zbytniego motywowania do pracy. Wynikało to z osobistego zaangażowania wszystkich uczniów w zaprezentowanie kultury, obok której żyją, a o której z różnych

powodów niewiele wiedzą. Nie bez znaczenia było to, że badali temat dotyczący ich przyjaciół i kolegów.

Uczniowie sami decydowali, jak mają wyglądać warsztaty i zajęcia w muzeum. Wcześniej przygotowali wstępny plan, wiedzieli, czym chcą się zająć, jakie pytania mogą zadać. Oczywiście spotkanie w muzeum i rozmowa z Wasylem Gałczykiem zmieniły koncepcje ich prac, wizję tematu i podejście do badanych zagadnień. Prace, materiały, z jakich zostały wykonane, i zawarte w nich treści są całkowicie samodzielnie opracowane przez uczniów i stanowią ich własną interpretację poznanej kultury, poezji, tradycji i wiary.

Zagadką dla uczestników projektu był język, jakim posługiwali się ich koledzy Łemkowie. Chętni mogli poznać jego podstawy, słuchając wierszy łemkowskich czy modlitw. Prace, które powstały, były zainspirowane właśnie tym językiem („Mozaika łemkowska – malowane poezją", „Jedyny wiersz"). Młodzież próbowała pisać i czytać, a pomagali im w tym koledzy, którzy biegle opanowali łemkowski język.

Podczas wspólnego spotkania wymienialiśmy spostrzeżenia. Każdy z uczestników opowiadał o najciekawszych dla niego momentach warsztatów, co kogo zaskoczyło, co wzbudziło refleksję, a może było coś, co oburzało i nie podobało się gimnazjalistom. Każdy z uczestników przedstawił wyniki prac na forum uczestników warsztatów. Omówił rezultaty pracy, inspiracje, dobór materiałów, przedstawione treści, sposób wykonania i rodzaj materiału, na jakim zdecydowali się pracować. Ponieważ uczniowie pracowali w grupach, zawsze mieli dużo do powiedzenia, szybko rodziły się nowe pomysły.

Współpraca z muzeum przebiegała bez żadnych problemów. Opiekunowie muzeum udostępnili wszystkie potrzebne młodzieży materiały, zdjęcia, rekwizyty, eksponaty. Chętnie udostępnili pomieszczenie, cierpliwie odpowiadali na wszystkie pytania.

Czas trwania projektu: luty–marzec

Komentarze nauczycieli:

Z chwilą podjęcia tematu związanego z kulturą, religią, językiem i obyczajami Łemków staraliśmy się bardzo ostrożnie, ale dokładnie podejść do tematu. Historia Polaków i Łemków ma jasne i ciemne strony, niektóre wydarzenia do dzisiaj są tematem drażliwym. W tak małej społeczności jak nasza, gdzie wszyscy się znają, podejmowanie tego tematu było wyzwaniem. Staraliśmy się pracować według planu projektu, jednak młodzież sama pisała własny plan twórczy. Pracując z nimi, staraliśmy się zachęcać do zadawania pytań, poszukiwania. Zwracaliśmy uwagę na tolerancję, szacunek do tradycji, inności. Zauważyliśmy, że młode pokolenie nie wraca do ciemnych stron relacji polsko-łemkowskich, buduje własne relacje. Żyje z sobą tak blisko, że zaciera dzielące ich różnice, akceptuje odmienność, przenika ją tak dokładnie, że czasem przyjmuje za swoją.

Komentarze uczniów:

Warsztaty i praca nad interpretacją poznanych zagadnień, zbliżyła nas jeszcze bardziej do łemkowskich kolegów i ich tradycji. Pozwoliła poznać ich zwyczaje i wiarę, poezję, sztukę, pozwoliła zacieśnić nasze więzi z kolegami i pogłębiła przyjaźnie.
Ponadto chcieliśmy zmierzyć się z próbą osiągnięcia kompozycji abstrakcyjnej poprzez zestawienie znaków literniczych (alfabetu łemkowskiego).

„Łemkowska mozaika – malowane poezją"
Wioletta Jedlecka, Karolina Jedlecka,
Patryk Zimowski, kl. IIa

Inspiracją do powstania pracy (dyptyku) były dwie łemkowskie postaci: wybitny malarz Nikifor Krynicki i poeta Bohdan Ihor Antonycz. Plakaty-książki zostały wykonane techniką grafiki komputerowej, użyliśmy do tego celu programów do tworzenia obrazów multimedialnych (Photoshop). Bardzo charakterystyczne twarze, zostały przez nas opisane poezją łemkowską w ich oryginalnym zapisie. Chcielibyśmy, aby odbiorcy czytając twarze, mogli odbierać również dźwięki charakterystyczne dla języka łemkowskiego. Odcienie pracy symbolizują ziemistość skóry, symbolizują ziemię i zapach, jaki czuliśmy, zwiedzając izbę regionalną. Warsztaty dały nam możliwość pogłębienia naszych relacji z kolegami, poznania ich z innej perspektywy. Życzymy wszystkim odbiorcom, aby „Portrety Poezji" zatrzymały, zastanowiły i przeniknęły w zakątki umysłu. Naszym celem było również pokazanie efektu zestawienia tradycji (poezja łemkowska) z ciągle nowoczesną grafiką komputerową.

„Portrety poezji"
Rafał Markowicz, Krystian Chrząścik, kl. IIb

„Bielanka – moja mała ojczyzna" to praca, w której chciałem przedstawić moją interpretację tradycji, z którą zetknąłem się podczas realizacji projektu „O przenikaniu". Zaprojektowałem flagę przedstawiającą dziedzictwo kulturowe Łemków (jest to oczywiście moja własna interpretacja). Kolory zaczerpnąłem z barw, jakie Łemkowie nosili na ludowych strojach, motywy etniczne pojawiały się na przedmiotach codziennego użytku, a także w cerkwi. Dla mnie kultura łemkowska jest pełna kolorów, kipi energią,

przekazuje pozytywne emocje – tak jak moja książka. Jest w niej również coś tajemniczego (język na pewno!) i delikatnego. Bielanka to moja rodzinna miejscowość, mam wielu przyjaciół, którzy są Łemkami, poznając ich tradycje, poznaję również historię miejscowości, która, tak jak ich, jest również moim domem.

„Bielanka – moja mała ojczyzna"
Sebastian Kaczmarczyk, kl. I

Przez archaiczny charakter książki chciałyśmy oddać ponadczasowy klimat kultury łemkowskiej. Wiersz pod tytułem: *Лемковина* (*Łemkowszczyzna*) Iwana Rusenko naszym zdaniem charakterem jest związany z naszą książką, mówi o miłości do Ziemi Łemkowskiej. Jedna z nas reprezentuje kulturę łemkowską i odnajduje cząstkę siebie w tym wierszu. Utwór opowiada o Łemkowszczyźnie, o niezapomnianych górskich nocach, o zielonych drzewach i łąkach, na których pasą się owce. Autor w piękny sposób przedstawia uroki naszego krajobrazu – Ziemi Łemkowskiej. Największym natchnieniem dla nas był niepowtarzalny zapach cerkwi, to on spowodował, że pokusiłyśmy się o przedstawienie klimatu miejsca w formie wizualnej – starej książki, która pamięta „Jedyny wiersz"…

„Jedyny wiersz"
Klaudia Stefanowska, Klaudia Marondel,
Joanna Łabowska, kl. II b

Książka, którą przygotowaliśmy, na pierwszy rzut oka nie odbiega od tradycyjnej stylistyki wydawniczej, jednak jej charakter (w całości inspirowany Cerkwią) nawiązuje do ludowej tradycji łemkowskiej. Sztywna okładka pokryta surową tkaniną mówi o kulturze słowiańskiej, chłopskiej. Książka ma charakter klimatycznego albumu, gdzie poszczególne przedstawienia architektury cerkiewnej oddzielone są zimną mgłą przemijania. Do tej pory, mimo iż wiedzieliśmy o różnicach kulturowych między nami (Wasyl reprezentuje kulturę łemkowską), nigdy nie zagłębialiśmy się w ten temat, nie zwracaliśmy na to uwagi. Warsztaty pokazały nam, jak nasze tradycje się przenikają, uzupełniają i ile możemy z nich czerpać. Wszyscy jesteśmy przyjaciółmi i nigdy nie pozwolimy, by różnice kulturowe to zmieniły.

„Historia jednego krzyża (Szlakiem…)"
Wasyl Droździak, Krystian Padoł, kl. I

MAŁOPOLSKIE
DNI DZIEDZICTWA
KULTUROWEGO

IX Konkurs plastyczny „Skarby Małopolski” w ramach XIV Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego